



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 20 (340)

15 MAJA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Sanoczanki – znów najlepsze w województwie!

W miniony poniedziałek i wtorek w sanockich „Sosenkach” dwadzieścia trzy pięcioosobowe drużyny z: Sanoka, Krosna, Jasła, Leska, Ustrzyk Dolnych, Iwonicza Zdroju, Brzozowa, Nowego Żmigrodu i Miejsca Piastowego reprezentowały swoje szkoły w eliminacjach wojewódzkich **VI Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK**. Po raz trzeci z rzędu zwyciężyła żeńska drużyna ratownicza z Zespołu Szkół Zawodowych im. Ignacego Łukasiewicza w Sanoku, którą opiekuje się **Halina Dembiczak**.

Szczegóły na str. 4.



Zwycięski zespół ratowniczy ZSZ w Sanoku tuż po rozdaniu nagród

Ogólnopolski sukces młodych fizyków z ZST

Ernest Piątek i **Rafał Tymoczko** z kl. III k (technikum modułowe) Zespołu Szkół Technicznych wzięli udział w IV Ogólnopolskim Konkursie dla uczniów szkół średnich „Fizyka a ekologia”. Jego organizatorem jest grupa twórcza Quark z Pracowni fizyki Pałacu Młodzieży w Katowicach, Instytut Politechniki Śląskiej oraz Polskie Towarzystwo Fizyczne w Gliwicach. Tematyka obejmowała 18 zagadnień zebranych w trzy grupy tematyczne: Promieniotwórczość, energetyka, środowisko; Atmosfera, klimat, antropopresja; Optoelektronika, akustyka, środowisko. Na konkurs nadesłano 300 prac ze szkół w całej Polsce. Uczniowie ZST znaleźli się w grupie 20 laureatów I-go stopnia (równorzędne pierwsze miejsca) w jednej z grup tematycznych. Ich praca to „Lidary i ich zastosowanie w ekologii i fizyce środowiska”. Pisali ją pod kierunkiem **Marioli Kosturskiej** – nauczycielki ZST. Dzięki sukcesowi sanoczanie będą zwolnieni z egzaminu z fizyki przy zdawaniu egzaminów na Politechnikę Śląską.

– Wyniki konkursu zaskoczyły nas. Nie spodziewaliśmy się nagrody. Analizując konkursowe tematy, wybraliśmy lidary przede wszystkim dlatego, że jest to temat mało znany i ciekawy. Lidar to krótko mówiąc rodzaj lasera służącego do badania atmosfery i jej zanieczyszczeń. Wiadomości zdobywaliśmy z internetu i czasopism. Szukaliśmy też w książkach, ale nawet w Katowicach – miejscu konkursu – niewiele udało nam się znaleźć. Jako nagrody spodziewaliśmy się właśnie książek, a dostaliśmy pióra wieczne znanej firmy. Szkoła otrzymała dyplomy. Jestem dopiero w trzeciej klasie, ale myślę już o studiach. Rozważałem kierunek zarządzania i marketingu, a teraz być może będzie to Politechnika Śląska... – powiedział Ernest Piątek.

Krystyna Dżoń

Spółdzielnia Usług Przemysłowo-Budowlanych 38-604 Hoczew
ZATRUDNI

- ★ inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami kier. budowy,
- ★ murarzy, zbrojarzy-betoniarzy, robotników budowlanych

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr – telefon:
(0-13) 469-80-29, 469-17-91 wew. 39

Niecodzienna akcja strażaków

Film na wodzie

Przyzwyczajeni do pożarów i nagminnego wypalania traw strażacy uczestniczyli ostatnio w niecodziennej akcji. Musieli oczyścić potok z oleju napędowego, który do wody dostał się w podsanockich Jędruszkowcach.

Sanocka Straż Pożarna jest przygotowana na takie wypadki, od dwóch lat posiada bowiem specjalistyczny samochód ratownictwa chemicznego. W ubiegłą środę policja przekazała straży informację, że na potoku w okolicach Jędruszkowiec zaobserwowano tzw. film, czyli charakterystyczne refleksy spływającej po powierzchni substancji ropopochodnej. W krótkim czasie ustalono, że dostała się ona do wody podczas czyszczenia zbiornika na paliwo likwidowanego CPN-u Spółdzielni Kółek Rolniczych. Ośmiu strażaków niezwłocznie przystąpiło do akcji, pomagało im dwóch cywili. Na potoku ustawiono 5 zastawek ze sprasowanej słomy, które zatrzymywały zanieczyszczenia. W sumie akcja trwała 14,5 godziny, po zapadnięciu zmroku kontynuowano ją przy świetle reflektorów. Już po wszystkich słoma została spalona.

– W sumie za pomocą zastawek zebraliśmy ok. 25 litrów oleju – powiedział starszy aspirant **Marek Marciniak**. Zapytany, jaka jest ich procentowa skuteczność nie podał konkretnych cyfr, twierdząc jednak, że bardzo duża, w związku z czym do pobliskiej rzeczki Sanoczek mogły się przedostać co najwyżej śladowe ilości zanieczyszczeń.

Sprawą zainteresowały się odpowiednie instancje, podczas akcji na miejscu zdarzenia zjawili się m.in. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska z Jasła, Sanepid i grupa operacyjna Komendy Wojewódzkiej Policji.

(bb)

W ostatnią niedzielę w Sanoku gościł ks. biskup **Stefan Moskwa**. Uczestniczył w uroczystościach odpustowych ku czci Matki Bożej Pocieszenia w kościele OO. Franciszkanów, podczas których poświęcił odnowione prezbiterium i dokonał konsekracji nowego ołtarza.



ODPUST u franciszkanów

Uroczystą mszę św. wraz z gościem koncelebrowali: ks. **Marian Burczyk**, o. **Kazimierz Malinowski** z Krakowa – wiceprowincjał OO. Franciszkanów (rodowity sanoczanin!), gwardiani klasztoru oraz proboszczowie sanockich parafii. W homilii biskup Moskwa nawiązał do symboliki ołtarza jako stołu, przy którym gromadzi się wspólnota – rodzina. Poprzez rozlanie olejów na ołtarzu dokonał jego konsekracji i poświęcił odnowione prezbiterium.

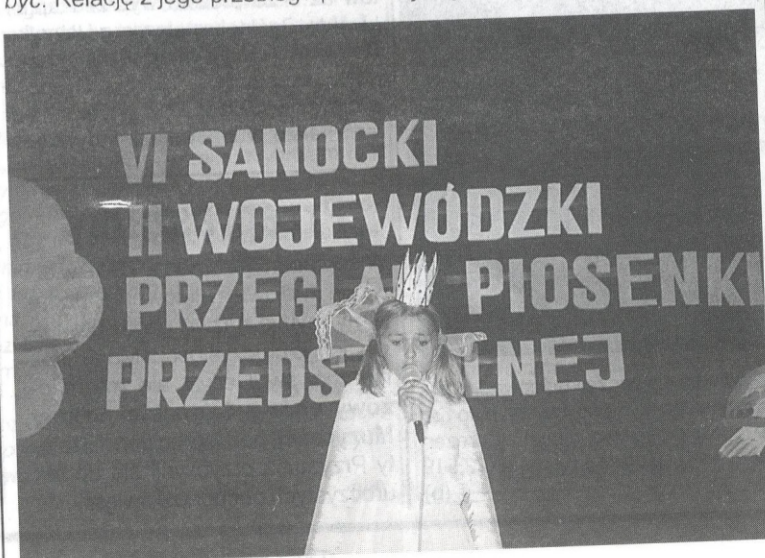
O szczegółach uroczystości odpustowych czytaj na str. 3.

KOMUNIKAT POLICJI

KRP w Sanoku prosi osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji na temat pobicia przez dwóch młodych ludzi 50-letniego mężczyzny, które miało miejsce 4 kwietnia ok. północy na dworcu PKS, o kontakt osobisty – pokój nr 210 lub telefoniczny – 463-06-86 wew. 216.

ROZŚPIEWANE PRZEDSZKOLAKI

W ubiegłą niedzielę w Klubie Górnika Naftowca odbył się II Wojewódzki, a VI Sanocki, Przegląd Piosenki Przedszkolnej *Piosenkarzem chciałbym być*. Relację z jego przebiegu prezentujemy na str. 6 i 9.



Wakacyjny konkurs Foto

ODK *Puchatek* organizuje konkurs fotograficzny dla dzieci i młodzieży pn. WAKACJE. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 września. Szczegółowy regulamin i kartę zgłoszeniową można odbierać w siedzibie ODK w terminie od 1 do 30 czerwca.

Szanowny Kliencie !!!

Chcąc zaradzić stratom ciepła by energia nie uciekła i położyć temu kres wybierz firmę **Okno-Res**. Możesz kupić tu na raty, sześć miesięcy masz na spłaty, transport, montaż i szpalety za dopłatą są niestety. Okna mamy doskonałe, niezawodne, szczelne, trwałe, w różnym kształcie i kolorze, w nietypowym nawet wzorze. Lat gwarancji jest aż pięć, wstąp i zobacz jak masz chęć.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 15.05 Atanazego, Jana, Maksyma i Zofii
- 16.05 Andrzeja, Honoraty, Szymona i Wienczystawa
- 17.05 Brunona, Herakliusza, Sławomira i Weroniki
- 18.05 Aleksandra, Eryka, Feliksa i Myślibora
- 19.05 Augustyna, Celestyna, Mikołaja i Piotra
- 20.05 Anastazego, Bazylego, Bernarda i Teodora
- 21.05 Donata, Krystyna, Tymoteusza i Wiktora

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 21.05 *Na świętego Donata idź po pracę do brata*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 15.05 *Międzynarodowy Dzień Rodziny*
- 17.05 *Światowy Dzień Telekomunikacji*
- 21.05 *Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego*

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. - nieczynne

Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00.

czynne: od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00

Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela - bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.

• 15 maja, godz. 17.00 - otwarcie wystawy fotografii (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 11-28 maja - wystawa malarstwa Wandy Wesołkin i Elżbiety Wesołkin

• 28 maja, godz. 18.00 - koncert „Dzieci rodzicom”

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Korporacja Literacka

• 15 maja, godz. 17.00-18.00 - dyżur w MDK pełni Jacek Mączka

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

15-21 maja, godz. 18.00, 20.00 „*Demony wojny według Goi*”, Polska, 15 lat

22-26 maja, godz. 20.00 „*Gniew*”, Polska, 15 lat

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Spotkanie krwiodawców

Okazją jubileusz

Obchody 40-lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce spotkaniem w „Adrii” uczcili członkowie stomilowskiego koła „Ratunek”.



Na dworze świeciło jeszcze słońce, gdy krwiodawcy zaczęli tańcować, przygrywał zespół ze Stozów Małych. Wcześniej jednak poczyniono honory, było Sto lat oraz wyróżnienia. Jubileuszowe medale okolicznościowe otrzymali prezes koła Lesław Frankiewicz (46,200 litra oddanej krwi) i Bogdan Kowski (22,5 l).

(b)

KRONIKA POLICYJNA

* Niefortunnie dla czterech mieszkańców Jasła zakończyła się wyprawa w Góry Słonne po złote runo w postaci telefonicznego kabla. W nocy z 5 na 6 maja podczas przewożenia Żukiem 600 metrów przewodów wyciętych w kompleksie leśnym koło Tyrawy Wołoskiej, wpadli oni w zorganizowaną przez policję drogową zasadzkę. Przygotowano ją po otrzymaniu od jednej z telefonistek informacji o spadku napięcia na linii. Wartość skradzionego kabla Telekomunikacja oszacowała na 872 złote. W czasie przesłuchania sprawcy przyznali się również do dwóch innych kradzieży dokonanych na przełomie kwietnia i maja. Na trasie Bykowce - Załuż wycięli wówczas 1600 metrów przewodów a w Czerzeżu 400 metrów. Łączna wartość strat wyniosła około 4000 złotych. Wobec złodziei zastosowano dozór policyjny. Trójka z nich była już uprzednio karana, jeden jest recydywistą.

* Ósmego maja jeden z mieszkańców ul. Daszyńskiego zgłosił włamanie do swojej piwnicy. Sprawca ukrył skobel, po czym wyniósł ze środka stolik i 12 krzeseł plastikowych w kolorze czerwonym. Wartość skradzionych mebli oszacowano na 600 złotych. Kradzieży dokonano między 1 kwietnia a 8 maja.

* Tego samego dnia na ul. Piastowskiej w pobliżu sklepu doszło do kradzieży. Nieznany mężczyzna, wykorzystując nieuwagę Agnieszki K. rozmawiającej z koleżanką, zabrał ze stojącego obok niej wózka dziecięcego torebkę zawierającą m.in. dowód osobisty i 300 złotych.

* Torba z dokumentami i 160 biletów wieloprzejazdowych MKS o wartości 1.100 złotych dostało się w ręce złodziei, którzy 8 maja w godzinach przedpołudniowych okradli jednego z pracowników tej firmy. Napastnicy unieszkodliwili swą ofiarę uderzeniem butelki w głowę, a następnie obrabowali. Jak ustalono, w chwili napadu mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwym.

* Również 8 maja, w godzinach wieczornych, ze stomilowskiego parkingu na ul. Reymonta nieznanymi sprawcami zabrano fiata 126p należące do Wojciecha S. z Beska. Skradziony samochód posiada rejestrację KUS 5734. Jego wartość oceniono na 4.500 złotych.

* W nocy z 8 na 9 maja po raz kolejny włamano się do I Liceum Ogólnokształcącego na ul. Zagrody. Tym razem łupem złodziei padły 2 kolumny głośnikowe do komputera Optimus o wartości 250 złotych.

* Na 3.000 złotych oszacowano straty wynikłe z podpalenia jednego z pojemników Igloo na parkingu przy ul. Rymanowskiej. Przeznaczony był na makulaturę. Od niego zapaliła się stojąca obok skoda. Sprawcy zostali ujęci przez policję w bezpośrednim pościgu. Obaj są mieszkańcami Sanoka i obaj w chwili zatrzymania znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

* Złota biżuteria o wartości 1500 złotych i 200 złotych gotówki padło łupem trójki Cyganów, którzy 9 maja między godz. 12.00 a 13.30 włamali się do jednego z budynków mieszkalnych w Strachocinie. Złodzieje poruszający się prawdopodobnie samochodem marki audi na próbnym numerach wykorzystali nieobecność domowników, którzy udali się w tym czasie do kościoła.

* Dwa rowery górskie produkcji kanadyjskiej skradziono z piwnicy bloku na ul. Sadowej. Sprawca przeciął nożycami skobel zabezpieczający drzwi piwnicy. Właściciel jednośladów - Robert S. ocenił ich wartość na 1200 złotych. Włamania dokonano w nocy z 9 na 10 maja.

* Kolejny „górał” zginął na ul. Sadowej następnej nocy, w sąsiednim bloku. Wartość strat wyniosła tym razem 600 złotych.

* Wielokrotnie pisaliśmy już o tym, że beztroška kosztuje. Pozostawiona w niezamkniętym pomieszczeniu Przychodni na ul. Jana Pawła II torebka jednej z pracownic - Małgo-

DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

18 maja
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Karaczkowski
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

21 maja
dyżur pełni
radny
Lucjan Błażowski
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Młodzieżowa Rada Miasta Sanoka

pełni dyżur w Urzędzie Miasta w pok. nr 65 w każdy wtorek w godz. 12.00-15.30

rzaty D. stała się łupem złodzieja, który przywłaszczył ją sobie wraz z dowodem osobistym i gotówką. Łączna wartość strat - 500 złotych. Kradzieży dokonano 11 maja.

* Niegroźnie na szczęście zakończył się wypadek, do którego doszło w tym samym dniu na ul. Dmowskiego. Pod koła fiata panda kierowanego przez Aleksandra B. dostał się przechodzący przez jezdnię mężczyzna. Pieszy doznał urazu twarzy oraz ogólnych potłuczeń i po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej został zwolniony do domu. Kierowca był trzeźwy.

* Nieuwaga jednego z mieszkańców Sanoka - Lesława S. kosztowała go utratę telefonu komórkowego o wartości 663 złotych. Mężczyzna położył go na chwilę na dachu swego fiata 126p zaparkowanego przed Orbisem. Kiedy ponownie wychylił się z samochodu - telefonu już nie było. Zdarzenie miało miejsce 12 maja.

* Również 12 maja doszło do kradzieży 300 złotych w Internacie I LO w Sanoku. Pieniądze zginęły z szafki ubraniowej jednej z mieszkanek placówki. Pochodziły z internatowych składek jej koleżanek.

Sprawne jak żołnierze

Za mundurem panny sznurem...

Można wojska nie lubić, ale armia każdemu poprawi sprawność fizyczną, przynajmniej podczas szkolenia unitarnego. Chłopaki do wojska iść nie chcą, miga się każdy jak może, a panienki odwrotnie: wiedzą, że i tak do normalnej służby nikt ich nie weźmie, więc przekornie twierdzą, że one i owszem. Takie tam babskie gadanie, ale dziewczętom z Zespołu Szkół Zawodowych można chyba wierzyć.

Drużyna ZSZ tajniki żołnierskiego abecadła przyswajała sobie podczas dwóch kolejnych szczebli zawodów „Sprawni jak żołnierze”. Było strzelanie, rzut granatem do celu, także biegi, skok w dal oraz drużynowe testy - sprawnościowy na czas i pierwszej pomocy medycznej-sanitarnej. Podczas zawodów rejonowych w sanockiej jednostce wojskowej zespół prowadzony przez Halinę Dembiczką wygrał zdecydowanie, z okrągłą sumą 200 punktów aż o 29 „oczek” wyprzedzając Liceum Ogólnokształcące z Ustrzyk Dolnych. Trzecie miejsce zajęła sanocki „ekonomik” - 157 pkt. Dyspozycja dziewcząt z ZSZ wyraz znalazła także w klasyfikacji indywidualnej: wygrała Kamila Markuc, 3. była Agnieszka Drabik, a 4. Justyna Ostrowska. Nasze zawodniczki przedzieliły jedynie Agata Krackowska z ZSE w Brzozowie.

W zawodach rejonowych uczestniczyły też chłopcy, tu nasze drużyny nie liczyły się, choć wśród 7 szkół było ich aż cztery. Z dorobkiem 198 pkt. triumfował Zespół Szkół Drzewnych z Leska, zaledwie o punkt wyprzedzając brzozowski „ekonomik”. Miejsca szkół z Sanoka: 3. ZSB - 177 p, 4. ZSZ - 156 p, 6. ZST - 143 p, 7. ILO - 97 p. Dwie pierwsze lokaty indywidualne wywalczyli zawodnicy z ZSE Brzozów, Grzegorz Glazer i Marcin Kielbasa. Trzeci był Paweł Potok ze zwycięskiej drużyny. Kolejne miejsca zajęli chłopcy z sanockiego ZSZ - Damian Dziewiński i Grzegorz Krupa.

Wielka szkoda, że w Rymanowie Zdroju naszym dziewczętom nie udało się przebrnąć także i przez zawody wojewódzkie. Tym razem lepsza była drużyna Zespołu Szkół Rolniczych z Trzciny - 203 p. ZSZ zajęły 2. miejsce, gromadząc 184 p, a na miejscu 3. z dorobkiem 166 usadowiło się LO Ustrzyki Dolne. Indywidualnie 2. była Drabik, 3. Markuc, a Ostrowską znów sklasyfikowano na 5. pozycji. Skład drużyny ZSZ uzupełniły Anna Kurcab i Anna Kruczkiewicz.

Uczestnicy zawodów rejonowych otrzymali nagrody, których fundatorami byli: Burmistrz Sanoka, jednostka wojskowa, Drukarnia „Piast-Kołodziej”, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, piekarnie pani Andrejko i pana Jadczyzna oraz Huta Szkła w Rogach.

Przepraszamy

W poprzednim numerze TS 19 w artykule „Majowe świętowanie” podaliśmy mylnie nazwę chóru uświetniającego uroczystości 3 Maja. Otóż nie chór św. Cecylii, ale młodzieżowy chór z Sanockiej Szkoły Muzycznej, pod kierunkiem Elżbiety Przysasz przyczynił się do tak uroczystych obchodów święta.

Koledze

ANTONIEMU KOZIEŁ

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Żony

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Rejonu Energetycznego w Sanoku

O herbie...

Z prośbą o zgodę na umieszczenie herbu Sanoka na wydawnictwach związanych z jubileuszem XV-lecia oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego zwrócili się jasielscy numizmatycy. Planują wydać medal okolicznościowy oraz wykonać nadruki na wycofanych z obiegu banknotach. Herb sanocki widnieć będzie obok krośnieńskiego i jasielskiego, bo w tych trzech miastach działają koła PTN tworzące jasielski oddział. Uroczystości jubileuszowe planowane na czerwiec podkreślą integrację środowiska a wydawnictwa promować będą region – mają nadzieję numizmatycy – o czym informował radę sekretarz miasta – Jan Paszkiewicz, przywołując zarazem zastrzeżenia biura prawnego urzędu. Wynikają one z treści obowiązującej uchwały RM, która zezwala używać herbu miasta jedynie na drukach firmowych, emblematkach i sztandarach, a o medalach i tym podobnych nie stanowi... Niemniej jednak radni wyszli poza sztywny zapis, spełnili prośbę jaślan i byli zgodni, że uchwałę LI/310/94 należy znowelizować.

Co się stało z 1 Maja?

Stary odszedł, wróci nowy?

Minęły czasy 1-majowych pochodów, co nie znaczy, że lewica zapomniała o święcie Ludzi Pracy. Sanoccy socjaldemokraci spędzili parę godzin w swej siedzibie, dyskutując o zbliżających się wyborach. W międzyczasie kilkudziesięcioosobowa grupa udała się z wiązkami kwiatów pod tablicę upamiętniającą tzw. Marsz głodnych.

Dawne pochody z czerwonymi szturmówkami odeszły w zapomnienie jeszcze przed rokiem 1989, potem lewica organizowała wiece i przejęcia ulicami miasta. Ale skończyła się i ta forma manifestu, rok wstecz kwiaty pod pomnikiem złożyła delegacja złożona ledwie z kilku osób. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest więc wyraźna poprawa.

– Nie ukrywam, że w ostatnich latach regularnych przejść ulicami miasta zaniechaliśmy z pewnej przezorności: swego czasu obrzucono nas jajami i kamieniami. Na szczęście nikomu żadna krzywda się nie stała, ale ubrania kilku kolegów nie nadawały się już do użytku. Po co się mamy naciągać z ludźmi,

którzy nawet nie bardzo wiedzą o co im chodzi... – mówi lider sanockiej lewicy Marian Kawa.

Pierwszego maja socjaldemokraci zorganizowali spotkanie otwarte w swej siedzibie, bez sztywno ustalonych godzin – ludzie przychodzili i odchodzili. Został odczytany wspólny apel kierownictwa SLD i Ruchu Zawodowego, potem przy tradycyjnym kuflu beczkowego piwa EB trwała nieustająca dyskusja na aktualne tematy gospodarcze i polityczne.

Wiele osób – i to nie tylko o lewicowych poglądach – dawne pierwszomajówki wspomina z rozręzieniem. Odwołując się do wymyślonej ideologii Święto Pracy było po prostu dniem peł-

...nadwyżce...

Ze sprawozdania przedstawicieli komisji dowiedzieliśmy się, że przedmiotem prac w komisjach jest projekt podziału nadwyżki budżetowej – ze wstępnych ustaleń wynika, że krystalizuje się pogląd, iż należy nadwyżkę w całości przeznaczyć na rekultywację wysypiska śmieci z pominięciem innych potrzeb.

i wożach

Komisja Oświaty poinformowała, że burmistrz miasta został zaproszony do Cestas we Francji, na uroczystości 15-lecia podpisania umowy partnerskiej Cestas – Reinheim. Wyjedzie tam także Chór św. Cecylii.

Komisja Rewizyjna zapoznała się ponadto ze sprawozdaniem zespołów kontrolujących wykonanie budżetu i postulowała zapoznanie radnych ze stanem prac nad strategią miasta i kosztami jakie na ten cel zostały poniesione.

(bem)

nym atrakcji. Czy socjaldemokraci widzą możliwości powrotu dawnej formuły?

– Dawnej na pewno nie, ale przecież można zastanowić się nad nową – uważa Marian Kawa. – Przy sprzyjającej pogodzie aż się prosi, by zapewnić ludziom atrakcje na świeżym powietrzu – zorganizować tańce, zaprosić zespoły, urządzić loterie fantowe. Ale my tu tym nie będziemy zajmowali, widzę tu raczej rolę Ruchu Zawodowego.

(blaz)

Świat reklamy



Pracownia plastyczna

- *Tablice reklamowe, *Plansze informacyjne
- *Tabliczki na drzwi, domy
- *Reklamy na samochodach i autobusach
- *WSZELKIE INNE PRACE PLASTYCZNE
- *Usługowe cięcie liter i znaków ploterem
- *Litery przestrzenne *Kasetony świetlne

Drukarnia sitodrukowa

- *Naklejki z folii i papierów samoprzylepnych
- *Wizytówki, *druki, *plakaty do A1
- *Papieru firmowe, *koperty z nadrukiem
- *Worki foliowe z nadrukiem, *Banery
- *Wszelkiego rodzaju flagi reklamowe itp.

TAMPODRUK

Wszelkie nadruki na upominki reklamowe:

- *Długopisy, zapalniczki, otwieracze, breloki

PIECZĄTKI

PRZYGOTOWANIE I SKŁAD:

- *Katalogi, foldery, broszury, kalendarze

solus
BIURO REKLAMY

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3/21
tel. 4636007, fax 4641059

Aby język giętki...

27 kwietnia w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbył się egzamin językowy kwalifikujący młodzież do udziału w wakacyjnym językowym w Zakopanem, którego organizatorem jest Biuro Promocji Miasta. Poza sanoczanami wezmą w nim udział uczniowie z niemieckiego Reinheim i francuskiego Cestas.

Sanocka grupa liczy będzie 20 osób – po 10 w każdej grupie językowej. Na egzamin stawilo się wielu chętnych, jednak nie wszyscy spełniali określone wcześniej warunki – wiek 15 – 16 lat i zameldowanie w Sanoku. Ostatecznie do egzaminu z języka niemieckiego dopuszczono 17 osób, a z francuskiego – 19.

W pierwszym etapie młodzież pisała test sprawdzający podstawowe wiadomości z gramatyki np. koniugację czasowników, zastosowanie zaimków i przymiów Zawierał on również tłumaczenie prostych zdań. Następnie przystąpiono do egzaminu ustnego. Zdający losowali po dwa pytania: jedno krótkie np. *zapytaj o godzinę, wskaż drogę do dworca* itp. i drugie, wymagające trochę dłuższej wypowiedzi. Należało m.in. opowiedzieć o swojej rodzinie, opisać mieszkanie, powiedzieć co ciekawego można zobaczyć w Sanoku. Poziom wiedzy egzaminowanych okazał się bardzo zróżnicowany. Jedni mówili płynnie i posiadali duży zasób słownictwa, inni mieli trudności nawet z utworzeniem prostych zdań.

Zdających język francuski oceniała komisja złożona z romanistek – Ireny Śnieżek i Barbary Głogowskiej. Z ramienia władz miasta uczestniczył w jej pracach radny Zbigniew Pałys. Znajomość j. niemieckiego sprawdziły Krystyna Witwicka i Krystyna Dzoń. W tej komisji Urząd Miasta reprezentował Arkadiusz Kowski. Nad prawidłowym przebiegiem egzaminacyjnych zmagani czuwał Robert Bańkosz – przedstawiciel Biura Promocji Miasta.

(kd, jot)

APEL RADY MIASTA SANOKA

Rada Miasta Sanoka apeluje o pozostawienie krzyża w otoczeniu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu jako symbolu męczeńskiej śmierci wielu tysięcy Polskich Katolików.

W Oświęcimiu zamordowano setki mieszkańców naszej sanockiej ziemi.

Krzyż związany jest z dziejami Polski od przeszło tysiąca lat.

Krzyż Oświęcimski jest również symbolem pobytu Papieża Polaka na tej umęczonej Ziemi Polskiej.

Dla chrześcijan krzyż nie może być przedmiotem sporu.

Brońmy krzyża!!!

Przewodniczący
Rady Miasta

Andrzej Radwański

Sanok, 29 kwietnia 1998 r.

Małgosia też jedzie!

Jak już informowaliśmy, w konkursie zorganizowanym przez krośnieński Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego *Polska moich marzeń* zwyciężył sanoczanin Gniewko Więcek z SP9. Okazało się jednak, że nie tylko on jest laureatem tego konkursu. Poza Gniewkiem, w Parlamencie Dziecięcym Sanok będzie reprezentować też Małgorzata Stachowicz, uczennica kl. VII f SP8. Opowiada ona o przebiegu konkursu:

– Dostałam do wyboru trzy tematy „Polska – domem, Europa – wspólnym domem” oraz „Moje miejsce w zjednoczonej Europie” i „Europa moich marzeń”. Wybrałam ten drugi. Pisałam o tym, że uczniowie całej Europy powinni uczyć się wspólnego – międzyi narodowego języka – esperanto. Chciałabym, aby nie było granic, żeby była możliwa swobodna wymiana między młodzieżą różnych krajów. Europa powinna być też bezpieczna dla wszystkich. Pracę wysłałam do Krosna. Gdy przyszła odpowiedź, bardzo się ucieszyłam, ale też byłam zaskoczona. Nie przypuszczałam, że coś wygram, tym bardziej, że tato mówił wcześniej, iż praca na pewno nie przejdzie. 31 maja jadę do Warszawy. W Parlamencie Dziecięcym nie będę zabierała głosu. Posłucham tylko, co ma do powiedzenia młodzież większych miast. Będę tam dwa dni.

(kd)

Firma Handlowa

prowadząca sprzedaż z dostawą towaru do odbiorców
– w związku z rozszerzeniem sieci dystrybucji
zatrudni

przedstawiciela handlowego-sprzedawcę

NASZE OCZEKIWANIA
OD KANDYDATÓW

- prawo jazdy minimum kat. „B”
- wykształcenie minimum średnie
- pełna dyspozycyjność i zaangażowanie
- silna motywacja do pracy
- łatwość nawiązywania kontaktów handlowych
- operatywność w działaniu
- wiek do 35 lat
- uregulowany stosunek do służby wojskowej

Wynagrodzenie powiązane z wynikami sprzedaży.

Oferty telefoniczne prosimy kierować pod numer 463-21-55
w godzinach 18.00-20.00

Odpust u franciszkanów

Ołtarzowi przywrócono pierwotną postać. Zaskoczeniem dla prowadzących przy nim prace konserwatorów i archeologów był jego kolor. Spodziewano się, że zgodnie z dominującą w epoce baroku kolorystyką będzie on złoty. Tymczasem okazało się, że wraz z kolumnami ma kolor królewskiej purpury. I taki postanowiono zostawić. Dopasowano do niego barwę posadzki prezbiterium, którą wylano szwedzkim czerwonym granitem. Całość ozdobiona delikatnymi złoceniami prezentuje się bardzo okazale i budzi zachwyt nie tylko wiernych, ale i znawców przedmiotu.



– Jestem bardzo zadowolony z efektu końcowego. Miałem jakieś wyobrażenie jak to będzie wyglądać i mogę powiedzieć, że spełniło się ono w całości. Początkowo planowaliśmy remont samego ołtarza, ale w trakcie robót okazało się, że zakres prac trzeba poszerzyć. Ściana za nim była bardzo zniszczona – musieliśmy zbić tynki, wymienić stare nieszczelne okna, doszła też polichromia na ścianach i sklepieniu prezbiterium. Zostały jeszcze drobne poprawki przy ołtarzu i ambona. Całość kosztowała 150 tysięcy złotych i w zdecydowanej większości pieniądze na ten cel przekazali nam nasi parafianie, dobrodzieje i sympatycy, którym jestem niezmiernie wdzięczny za ten dar. Dzięki ich życzliwości i ofiarności udało się to wszystko tak pięknie odnowić – sami nie byłibyśmy w stanie tego zrobić. Wsparła nas również rada miasta (15.000 złotych) i prezes NBP (10.000 złotych), obiecał coś dorzucić wojewódzki konserwator zabytków – stwierdził o. Edward Staniukiewicz.



Wśród licznie zgromadzonych podczas uroczystej mszy św. wiernych znaleźli się przewodniczący rady miasta, sekretarz oraz trzej burmistrzowie. Po jej zakończeniu odbyło się sympozjum na temat historii kościoła i klasztoru, prowadzonych w nim badań archeologicznych i konserwacji prezbiterium. Odpust zakończył popołudniowy koncert muzyczny w wykonaniu Małego Teatru św. Franciszka z Krakowa.

tekst: Joanna Kozimor, zdjęcia: Piotr Słyś

Dyrekcja i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku składają serdeczne podziękowanie Państwu Danucie i Marianowi ORYBKIEWICZOM za przekazanie książki do Biblioteki Szkolnej.

Radio 89,50 FM
WIESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Znów najlepsze w województwie!

„Z wielką satysfakcją przejąłem patronat nad tymi Mistrzostwami, doceniając szczególnie ich znaczenie dla naszego codziennego życia” – powiedział podczas wręczania nagród gen. Janusz Jakubowski, deklarując równocześnie zabezpieczenie logistyczne Mistrzostw podczas następnych imprez, a także możliwość ponownego skorzystania z obiektu „Sosenek”.

W imprezie udział wzięli: gen. brygady dr Janusz Jakubowski, z-ca dowódcy Nadwiślańskich Jednostek MSWiA w Warszawie, inspektor Mieczysław Tottoń – Komendant Wojewódzkiej Policji, płk Tadeusz Bukowiec – szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, płk Włodzimierz Mansz – szef Infrastruktury Wojskowej Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA, Edward Olejko – Burmistrz Miasta Sanoka, płk Stanisław Osika – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, brygadier Bogusław Michna – z-ca Komendanta Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, mjr Andrzej Herbaczewski dowódca Jednostki Wojskowej 2667, wraz ze swym zastępcą mjr Jerzym Wiśniewskim – starszym oficerem szkoleniowym tej jednostki, lekarz medycyny Marek Wilk reprezentujący Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny, mgr Wiesław Śnieżek – Kurator Oświaty w Krośnie oraz mgr Bronisław Ślęczka – członek Krajowej Rady Reprezentantów PCK w Warszawie.

Cieszę się z Waszego licznego przybycia i życzę wszystkim powodzenia i zwycięstwa – powiedział do młodszych kolegów i koleżanek, podczas uroczystego rozpoczęcia – członek Młodzieżowej Rady PCK – życzę również tego, abyście zachowali zimną krew nie tylko dziś, podczas symulacji, ale przede wszystkim, kiedy staniecie twarzą w twarz z prawdziwym zagrożeniem ludzkiego życia!

Jury oceniało zawodników „ratujących ludzkie życie” w sześciu ogniskach urazowych. Musieli oni, pamię-

ając przede wszystkim o samoochronie ratownika, zastosować posiadaną wiedzę teoretyczną w praktyce. Wszystkie ogniska urazowe były aranżacjami sytuacji z życia wziętych. Obrazowały np. zabawę w dyskotekę, zakończoną bójką i rozlewem krwi, wypadek drogowy czy wybuch niewypału, w którego rezultacie jedna osoba straciła dłoń, a inne odniosły obrażenia głowy i zostały poparzone. Uczestnicy musieli m. in. pomóc chorym na cukrzycę, narkomanom czy porażonym prądem, a także rozpoznać i udzielić pomocy w przypadku zawału i zatrucia.

W szkole uczymy się głównie teorii, dlatego bardzo potrzebne jest wypróbowanie swoich wiadomości w praktyce. Przychodzi stres i człowiek zapomina o prostych, ale istotnych rzeczach. Najlepszy przykład: drugie ognisko i znów zapomnieliśmy założyć rękawiczki ochronnych... – mówiły uczestniczki.

Po zakończeniu Mistrzostw, Danuta Matelowska – dyrektor Biura Okręgowego PCK w Krośnie, a zarazem organizator powiedziała: Chyba największą trudność sprawiło uczestnikom tzw. samozabezpieczenie ratownika i głównie za to tracili oni punkty. Było to widoczne przede wszystkim przy pierwszym ognisku urazowym – symulowanie porażenia prądem i wzbudziło wiele kontrowersji. Niestety ratownik, żeby przystąpić do udzielania pierwszej pomocy musi mieć gwarancję, że sam siebie nie naraża na niebezpieczeństwo.

Równie ważny w ogólnej ocenie był test teoretyczny z zakresu Prawa Humanitarnego, który rozwiązywano w

drugim dniu Mistrzostw.

W ogólnej klasyfikacji Puchar i I miejsce Mistrzostw bezkonkurencyjnie wywalczyły sanoczanki z ZSZ w składzie Ewelina Grzeszyk – kapitan zespołu, Ola Ciskowska, Anna Kruczkiewicz, Mariola Zarzeczna i Paulina Zubik. Drugi byli reprezentanci ZSZ nr1 Krosno, a III miejsce przyznano ZSM, także z Sanoka. Pozostali sanoczanie uplasowali się na: V miejscu – HKRM, VI miejscu – II LO, VIII miejscu – ZSE i XIV – ZST. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i liczne upominki.

Równolegle do Mistrzostw odbywały się zawody strzeleckie o Puchar Dowódcy Jednostki 2667. Najlepszymi w strzelaniu, uzyskując maksymalną liczbę punktów, okazali się reprezentanci ZSNiG Krosno. Nagrodę specjalną dla najlepszej drużyny w symulacjach drogowych ufundowaną przez Komendanta Wojewódzkiej Policji w Krośnie wręczono ZSZ nr1 w Krośnie.

Przy okazji Mistrzostw, jako osoby szczególnie zasłużone dla idei czerwokrzyżowych, Zarząd Okręgowy PCK w Krośnie uhonorował gen. J. Jakubowskiego i mjr A. Herbaczewskiego upominkami wydanymi z okazji 40-lecia Honorowego Krwiodawstwa.

W Mistrzostwach gościnnie wzięła udział drużyna z Gimnazjum w Świdniku ze Słowacji, reprezentująca Republikę Słowacji na Mistrzostwach Ratowniczych we Włoszech. Jak przystało na prawdziwych czempionów Słowacy zamienili koszulki z „sanoczkami mistrzyniami”.



Jeden z ratowników podczas udzielania pomocy ofierze zranionej nożem

Dziewczyno! Jesteśmy niezmiernie dumni, że po raz kolejny właśnie drużyna z Sanoka będzie reprezentować nasze województwo na Mistrzostwach Strefowych. Powodzenia 15 maja w Lublinie i trzymamy kciuki!

(ak)

Namalować ciszę

Mowa migowa nie pozwala niesłyszącym artystom na wyrażenie głębokich uczuć. Ale język sztuki nie zna barier. Dlatego właśnie w sposób plastyczny i indywidualny przekazują swe widzenie świata. Stąd tak sugestywnie przemawiają ich prace.

Jednym z takich twórców jest Kazimierz Witek – mieszkaniec Sanoka, pracownik Autosanu. Urodził się w Górkach koło Brzozowa. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla dzieci głuchych w Przemyslu. Od 1985 r. jest członkiem Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Sanoku. Od trzydziestu lat maluje oraz rzeźbi w drewnie i metalu. Swoją bogatą dorobek prezentował zarówno podczas pokazów indywidualnych jak i zbiorowych m.in. w Warszawie, Rzeszowie, Piwnicznej czy we Wrocławiu. Ich owocem jest szereg dyplomów i wyróżnień m.in. I miejsca na Ogólnopolskiej Wystawie Prac Artystów Niesłyszących w Krakowie oraz Wystawie Prac z Drewna i Metaloplastyki Głuchych w Gdańsku, wyróżnienie w Konkursie Plastyki Nieprofesjonalnej w Krośnie.

– Prace Witka przesyca specyficzny nastrój, który pozwala oglądającym wnikać w świat przedstawiony i niemal dotknąć cudzej prawdy, poprzez którą ujawnia się postawa twórcy i jego skłonność do wnikliwej obserwacji natury z pozycji „człowieka – jak sam powiedział – żyjącego w wiecznej ciszy” – pisał o artyście „Kurier Podkarpacki”.

Twórczość Witka jest spontaniczna i szczerza. Uzewnętrznia emocjonalny stosunek artysty do świata. Cechuje ją ponadto różnorodność stylu i bogactwo treści. Witek okazuje się być twórcą niezwykle wrażliwym, obdarzonym „absolutnym słuchem barw i kształtów”. Jego dzieła tchną świeżością, są efektem uczuciowego kontaktu z naturą. Nowoczesne w formie, oszczędne w środkach, „nieśmiałe a równocześnie gorące”. Zwraca uwagę ich realistycz-

na kolorystyka, staranność wykonania i dopracowanie.

Motorem jego tworzenia jest fascynacja otaczającym krajobrazem, radość życia. Najchętniej więc maluje pejzaże. Jego obrazy ukazują piękno przyrody o różnych porach roku (Żniew, Kwiaty wiosenne, Park we mgłę), utrwalają zabytki budownictwa eksponując ich piękno i romantyzm (Kościół parafialny w Sanoku, Zamek w Łańcutcie) Rzadko w jego obrazach pojawiają się ludzie (Stary człowiek z brodą) czy martwa natura (Szkło kolorowe). Natomiast rzeźbę zdominowały postacie – zarówno mitologiczne (Wenus), religijne (Pieta) jak i zwykłych zjadaczy chleba (Staruszek, Kobieta wiejska).

Kazimierz Witek systematycznie bierze udział w plenerach dla niesłyszących. Są one wspaniałą okazją do ożywienia działalności artystycznej na rzecz własnego środowiska. Umożliwiają również ciągle wzbogacanie warsztatu, nabywanie nowych doświadczeń artystycznych, wymianę doświadczeń oraz urozmaicenie treści obrazów i kompozycji rzeźbiarskich.

– Dla pana Witka malarstwo to głównie odcieranie się od inwalidztwa. To jego największa pasja życiowa. Maluje po swojemu, w jego pracach czuje się spokój i piękno. Widać, że bardzo kocha przyrodę i wszystko, co go otacza. Nie ogranicza się tylko do malarstwa, rzeźbi również w drewnie i metalu. Jego twórczość jest więc wszechstronna. Jesteśmy dumni, że w naszym kole mamy takiego artystę – powiedziała Wanda Barna – instruktor do spraw osób niesłyszących.

(amic)

Polski Związek Głuchych i Zarząd Koła Terenowego w Sanoku stawia sobie za cel działalność rehabilitacyjną oraz jak najlepsze przystosowanie inwalidów słuchu do życia w społeczeństwie. Jako instruktor koła odczuwam jak bardzo moi podopieczni chcieliby mieć w kole kamerę i komputer – może być starszej generacji. Związek cierpi niedostatki finansowe, więc byłibyśmy bardzo wdzięczni za taki dar.

Wanda Barna



Rodzinny wernisaż

Malarstwo stało się treścią ich życia. Radość sprawia im możliwość zatrzymania na płótnie przemijających chwil. Pasją obydwoh pań stało się uwiecznianie kwiatów oraz bieszczadzkiego krajobrazu. Tyle wspólnego i tyle różnic...

Malarstwo Wandy Wesołkin tchnie realizmem. Kolor nie odgrywa dominującej roli. Najważniejszy jest nastrój. Jak mówi sama artystka – Chcę zachować to, co ginie we współczesnym świecie. Barwy natury zbieram jak rozsypany pył słoneczny i nanoszę na obraz. Każdy obraz ma swoją tajemnicę. Inspiracją pani Wandy jest muzyka i sztuka. Nie bez znaczenia dla jej twórczości jest zachwyty nad Wyspiańskim i Malczewskim. Maluje już od trzydziestu lat.

Powinowactwu rodzinnemu między malarkami towarzyszy podobieństwo tematów, realizowanych jednak w całkowicie odmienny sposób. Jasne i wyraziste barwy starszej artystki kontrastują z przesiąkniętymi granatami i szarościami kolorami charakterystycznymi malarstwem pani Elżbiety. Jego subiektywizm rzetelnie odzwierciedla atmosferę danej chwili – Malarstwo dostarcza mi wiele emocji. Mam tysiące tematów i mało czasu. Z niecierpliwością wyczekuję chwili, kiedy będę mogła sta-

nać przy płótnie. Ogromnie cieszy mnie też moment, w którym z płótna wyłania się to, o co mi chodzi. Malarka często wraz z mężem i przyjaciółmi chodzi po górach. Robi zdjęcia i potem wykorzystuje je w swych pracach. Często więc tematem jej prac są góry. Znaczną część dorobku stanowią też wizerunki bieszczadzkiej cerkiewek.

Wartość prac Wandy i Elżbiety Wesołkin oddają przyznane nagrody. Starsza i bardziej doświadczona artystka za swoją działalność otrzymała Złoty Krzyż Zasługi. Brata również udział w wystawie Zbiorowej Artystów Polski Południowej w Nowym Jorku na Manhatanie „Europen Galeria” oraz w prywatnej galerii w Kanadzie.

W regionalnych galeriach wystawiała swe prace Elżbieta Wesołkin. Przed sześcioma laty otrzymała II nagrodę w wojewódzkim Konkursie Plastyki. W 1996 roku mogliśmy podziwiać jej indywidualną wystawę w ODK „Puchatek”. Teraz mamy kolejną szansę!

(evita)



Malarki (od prawej: Elżbieta Wesołkin i Wanda Wesołkin) wraz z podejmującą je gościnnie w salach ODK „Puchatek” kierowniczką Marią Kępcą.

Ku pamięci...

– Ta książka rodziła się bardzo długo, materiały zbierałem ponad 15 lat. Na pewno nie jest doskonała, ale śmiem twierdzić, że zawiera ponad 90 procent nazwisk – powiedział podczas promocji „Księgi poległych, pomordowanych i zmarłych na Polu Chwały mieszkańców Ziemi Sanockiej w latach 1939 – 1945 – 1948” jej autor, kapitan w stanie spoczynku Marian Jarosz.

Wydawnictwo niedawno ujrzęło światło dzienne, zorganizowana w klubie „Naftowiec” promocja książki miała dość uroczystą oprawę. Na spotkanie zaproszono wielu honorowych gości, m.in. przedstawicieli władz miejskich, duchowieństwa, wojska, policji oraz kombatanatów i harcerzy. Kapitan Jarosz otrzymał też wiele telegramów gratulacyjnych.

Promocję połączono z obchodami 53 rocznicy odzyskania niepodległości, było uroczyste wprowadzenie sztandaru Zarządu Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej, któremu kapitan Jarosz przewodniczył. Następnie prowadzona przez jednego z kombatanatów delegacja harcerzy udała się na cmentarz złożyć wiązanki kwiatów na grobach żołnierzy, po czym ksiądz Adam Sudół odprawił krótką modlitwę. Następnie kapitan Jarosz, ksiądz Sudół oraz dyrektor Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu w Sanoku **Benedykt Oleksy** otrzymali krzyże za zasługi dla Związku Kombatanatów.

Podczas odsłaniania kulisów pracy nad książką Marian Jarosz kilkakrotnie powracał do wydarzeń sprzed ponad pół wieku. W dość ostrych słowach rozprawiał się z przeszłością, zwykłymi bandami nazywając oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii. Bronił też ludzi zwanych kiedyś „utrwalaczami władzy ludowej”, apelował, by rozsiane po całych Bieszczadach porośnięte mchem żołnierskie pomniki, obeliski i skalne tablice ocalić od zapomnienia.

Na zakończenie uczestników spotkania czekała chwila rozrywki. Na scenie „Naftowca” zaprezentowali się uczniowie sanockiej Szkoły Muzycznej. Największe brawa zebrał znany już nie tylko w kraju akordeonista **Maciej Kandefer**, występując także w akordeonowym duecie z **Marią Pilecką**, która chwilę wcześniej zagrała solo. Próbkę swych umiejętności dał drugi duet akordeonowy **Małgorzata Jutka – Tomasz Pisaniak**, chwilę dla siebie mieli gitarzystka **Katarzyna Kielbasa** i młodziutki trębacz **Kuba Hubner**. A całość rozpoczęło kilka utworów w wykonaniu Chóru Kameralnego PSM pod dyrekcją **Elżbiety Przytasz**.

B. Błażewicz



Od zakończenia II wojny światowej upłynęło już ponad 50 lat, ale temat wojny wraca i zainteresowanie tymi tematami trwa. Interesuje to pokolenia, które cierpień, strat i ofiar doświadczyły, a także młodszą generację. Jest to zjawisko zrozumiałe, nie było bowiem miejscowości w kraju, której mieszkańcy nie doświadczyliby krucierstwa wojny. W takiej sytuacji był również Sanok z przylegającym doń powiatem zamieszkałym przez mozaikę narodowości.

W czasie II wojny powiat sanocki był pod okupacją niemiecką, a także sowiecką. Eksterminacja, obozy, getta, rozstrzelani, deportacja na Wschód były codziennością. Po czerwcu 1941 roku na Sanoczczyźnie pozostali już tylko niemieccy faszyci z całą machiną ludobójczych metod, i wrogim światem dla Polaków. Byli również nacjonalistami ukraińscy. Kiedy Niemcy zostali wyparci przez Armię Czerwoną

sytuacja polityczna na obszarze Sanoczczyzny nie była łatwa. Formacja wojsk NKWD zwana Ochroną Tyłów od pierwszych chwil bezlitośnie zwalczała obóz niepodległościowy związany z Armią Krajową. Do 1947 roku teren powiatu był w orbicie działań Ukraińskiej Powstańczej Armii – skrajnie nacjonalistycznej organizacji, wrogiej wobec Polaków. Zapisala się ona krwawymi masakrami ludności polskiej. Obficie spływała nasza ziemia krwią. Ginęli jej mieszkańcy na wielu frontach II wojny, bo tam ich rzucił los. Mordowali ich niemieccy faszyci i sowieccy funkcjonariusze NKWD. Groby ich znajdują się więc we Włoszech, Anglii, Francji, Niemczech, ale także w Afryce i na byłych terenach Związku Radzieckiego. Leżą również na dnach mórz i oceanów. Mogiły żołnierzy i ofiar walki są również na Sanoczczyźnie w wielu miejscowościach byłego powiatu.

Odnawia to książka powstała z inicjatywy Zarządu Koła Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Sanoku pt. „Księga poległych pomordowanych i zmarłych na polu chwały mieszkańców ziemi sanockiej”, której autorem jest kpt w st. spoczynku **Marian Jarosz**. Konstrukcja pracy zamknięta jest w ośmiu rozdziałach. Siedem z nich zawiera spisy nazwisk żołnierzy i ludności cywilnej, którzy zginęli w latach 1939-1948. W książce autor wykorzystał materiały i źródła już dotychczas opracowane i gromadzone przede wszystkim w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce jak i w wielu publikacjach dotyczących tych zagadnień. Odnawiając fakt ukazania się Księgi Poległych poddajemy ją refleksji zainteresowanych.

(dd)

Targ w Sanoku

na przełomie XIX i XX wieku

(...) Bum, bum, bum, bęben zwołuje obywateli miasta Sanoka. Policjant miejski stoi na środku ulicy i bębni po raz pierwszy, drugi i trzeci. Za trzecim razem, gdy już zebrała się pokaźna

ce. Spływały na kark, na ramiona – długie zaś grzywy na przedzie głowy ostaniały czoła. Jeszcze przed pierwszą wojną światową roito się w dzień targowy w Sanoku czy Lesku od gór-

sy miały najczęściej w warkocz upięte i do miasta przychodziły boso.

Mężczyźni w białych spodniach płóciennych i białych koszulach, słomkowych kapelusikach z niskim obłym do głowy przylegającym denkiem i z wąsikami, ku górze podwinionymi kresami, albo też w kapeluszach o denku wysokim i płaskim i szerokich kresach.

Skutkiem niskiego poziomu gospodarowania i ubogiej gleby ludność gór była biedna i nierzadko cierpiała nędzę i głód. Często jedynym pożywieniem były ziemniaki i kapusta. Chleba i tłuszczu nie oglądano przez większą część roku. W lecie przychodzili na targi do Sanoka z czereśniami dziczkami lub przywozili drewno na podpałkę, a kupowali przede wszystkim siarniczki. Zapalek jeszcze wtedy nie było. Siarniczki w paczuszce kosztowały dwa centy. Taką siarniczkę pocierało się o ścianę, o portki, o cholewę buta i zaraz zaświeciła. Nie gasła szybko. Całe drewno zapalało się od niej, robiło się jasno. Od niej zapalało się lulkę (fajkę) lub pod kuchnią.

W latach nieurodzaju była taka bieda, że nie było nawet za co siarniczki kupić. Na sól nie zawsze starczało, nie



Targ w Sanoku na dużym rynku

grupa ludzi, patrzy na nich z wyższością i oznajmia im w imieniu władz królewskiego wolnego miasta Sanoka, że każdy dom musi zaopatrzyć się w konwie, które będą na widocznym miejscu i służyć mają wielkiemu celowi. W razie bowiem pożaru pierwsza pomoc domowa jest niezbędna, zanim sikawka przyjedzie. Ponadto jutro piątek – dzień targowy, wokół swoich posesji należy zrobić porządek (...).

Cały rynek zapchany furami, między które trudno się przecisnąć. Targi odbywają się na dużym rynku, który wokół obsadzony był kasztanami. W latach 90-tych ubiegłego wieku były już stare o rozłożystych koronach. Dawaly dużo cienia i pod tymi drzewami stały kobiety z nabiałem, jajami i jagodami. W drugim kręgu były kramy z różnymi towarami. Środek zaś rynku wypełniały wozy i konie, a na wozach stworzenia bezrogie.

W dni targowe przyjeżdżali lub przychodzili w swoich grubych siemiogach, w czapach wysokich, wełnianych, które prawie przez cały rok nosili. Czasem w lecie osłaniali głowy olbrzymim kapeluszem ze słomy własnego wyrobu. Na nogach mieli chodaki sznurowane do pół tydek. Długie włosy na głowie rzadko widziały noży-

niaków i górniaczek odzianych latem w barwne gorsety i „fejbyki”, wyszywankami i metalowymi guzikami ozdobione.



Plac św. Michała w dniach targowych

Kobiety w białych chusteczkach na głowie, w białych koszulach o długich rękawach, zapinanych u dołu, a na ramionach wąziutkim haftem ozdobionych i w spódnicach szerokich, suto fałdowanych, białych lub kolorowych, u dołu barwnymi szlakami zdobionych. Wło-

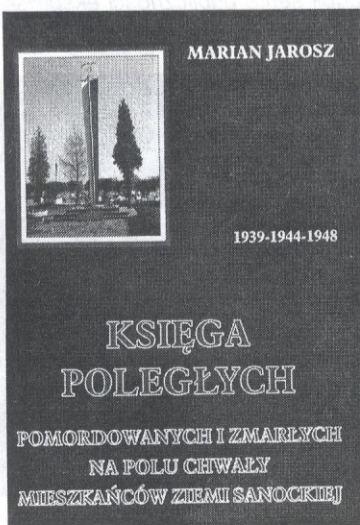
mówiąc o innych towarach. Byli między nimi i zasobniejsi, bo na pastwiskach wypasali owce. Ci przyjeżdżali do Sanoka w piątki, by nacieszyć się targiem, widokiem kramów, nasłuchać krzyków i przekleństw, bo bez tego nic nie był wart dzień targowy. Kto miał bodaj jaki taki zbędny pieniądz szedł na ucztę do sklepu masarskiego Michała Słuszkiewicza. Za sklepem w tyle była izba, w której zasiadali górniaki i okoliczni chłopci. Na ucztę zamawiali sobie tzw. „porcję”. Był to głęboki talerz rosolu i kawał mięsa. Porcja kosztowała 12 centów. Najadł się do syta, bo do tego należała się wielka kromka białego chleba. Biedniejsi zamawiali sobie kiszkę z kapustą dobrze umaszczoną. Kiszki były trojakiego rodzaju: krwawo zaprawiana bułką w kostki krajana z mięsem, wątrobianka – rodzaj pasztetówki oraz kaszanka, wypełniana kaszą gryczaną i mięsem. Kiszki smażyły się w tłuszczu, pływały po nim. Jak górniak zjadł taką kiszkę z kapustą za 10 centów, to czuł że mu się żołądek wypełnił. Trunków w sklepach masarskich nie podawano, nie było więc awantur, krzyków, przekleństw, bo porcje kiszki ubieżwładniały raczej konsumenta. Po zjedzeniu takiej porcji każdy musiał czknać, jak mu się odbiło kilka razy, to wtedy dopiero poczuł wartość tego, co zjadł.

Edward Zając

Prezentowane zdjęcia pochodzą z publikacji „Kartki z niedawnej przeszłości Sanoka” Stefana Stefańskiego

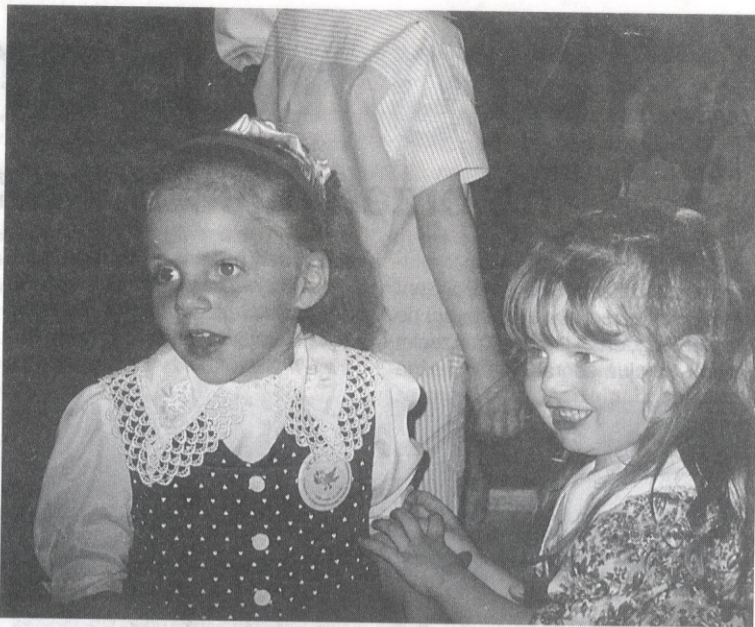


Kobiety z Trepczy – z warkoczami cebuli. Plac św. Michała w Sanoku



Ponad 60 wykonawców wzięło udział w II Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Przedszkolnej *Piosenkarzem chciałbym być*, zorganizowanym w ostatnią niedzielę przez Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku. Na scenie Klubu Górnika Naftowca zaprezentowało się 25 solistów i 8 zespołów wokalnych z Jasła, Leska, Brzozowa, Haczowa, Rymanowa, Srogowa Górnego i Sanoka.

Zainteresowanie imprezą było tak duże, że sala Górnika pękła w szwach. Tłumnie przybyła publiczność musiała w części zadowolić się miejscami stojącymi. Mali artyści z dużym przejęciem i niecierpliwością oczekiwali na swój występ. Jeszcze bardziej przeżywały występy przedszkolaków towarzyszący im opiekunowie i członkowie rodzin. Prezentowano zarówno przeboje znane z telewizyjnych i radiowych programów, jak



Po występie bawiono się wesoło

W pierwszej części przeglądu wystąpili podzieleni na dwie grupy wiekowe soliści. W kategorii maluchów (3-4 lata) wyróżnienia otrzymały **Ania Przybyła** z przedszkola w Rymanowie za piosenkę *Chatka* oraz **Karolina Matusz** z Haczowa za utwór *Jestem sobie ogrodniczka*.

Znacznie trudniejszym okazało się dla jury wydanie werdyktu w grupie 5 i 6-latków, w której wystąpiło 22 wykonawców. Przewidziana na to 20-minutowa przerwa, wypeł-



Laureatka **Karolina Toczek** też otrzymała ogromną paczkę

i nieco mniej popularne, ale równie urokliwe śpiewanki przedszkolne. Nie brakło też autorskiej twórczości rodzinnej. Popisali się nią m.in. **Kuba** i **Michał Badeccy**, którzy śpiewali piosenki napisane przez własną mamę do muzyki skomponowanej przez ciocię. Młodych piosenkarzy „zjadła” niestety nieco trema, ale i tak zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Większość wykonawców wystąpiła w specjalnie przygotowanych na tę okazję strojach – scena roilla się od wdzięcznych duszków, żabek, grzybków i kwiatów. W opowaniu scenicznej nieśmiałości pomagała im Pani Wiesna, w rolę której wcieliła się **Katarzyna Długosz** – instruktorka plastyki w MDK oraz Dobra Wróżka czyli **Marianna Jara**, również z MDK, akompaniująca dzieciom na syntezatorze. Występy zapowiadał debiutujący w tej roli na Przeglądzie **Robert Górka**.



Wdzięczne żabki czyli **Wioletta Kielbasa** i **Paulina Stanisz**



Paulina Graba zajęła II miejsce

niona nauką piosenek i wspólnymi zabawami wszystkich dzieci, okazała się niewystarczająca. Wreszcie, po prawie godzinnych, bardzo burzliwych obradach (w miarę upływu czasu wprawiły one organizatorów w coraz większe zdenerwowanie), jury w składzie: **Maciej Harna** (przewodniczący), **Justyna Kruczek**, **Barbara Garczyńska** i **Elżbieta Przystasz** przyznało: I miejsce – **Karolinie Toczek** z Przedszkola nr 1 w Brzozowie za piosenkę *Wszystkie dzieci nasze są*, II miejsce – **Paulinie Graba** z Przedszkola w Haczowie, która śpiewała piosenkę *Kwiecień, plecień*, III miejsce – ex aequo: **Matuszowi Miranowiczowi** z Sanoka (zgłoszenie indywidualne) za piosenkę *Pierwiosnek* oraz **Oli Jonarskiej** z Przedszkola nr 4 w Sanoku za piosenkę *Mama zadumana*. Oli towarzyszył koleżeński zespół w składzie: **Agnieszka Bogaczewicz**, **Monika Langefeld**, **Karolina Ruchlewicz**, **Kasia Sasko**, **Ania Tomczewska**, **Michał Ciupak**, **Michał Mielecki**, **Maciej Żółkiewicz**, **Magda Michałkiewicz**.

Odczytujący komunikat jury **Maciej Harna** podkreślił wysoki poziom wykonawców biorących udział w Przeglądzie. Zaznaczył jednocześnie, że wielu z nich wypadłoby jeszcze lepiej, gdyby prezentowany przez nich repertuar został bardziej właściwie dobrany przez opiekunów. Nie wszyscy bowiem młodzi piosenkarze byli w stanie poradzić sobie ze zbyt trudnymi czasem dla nich piosenkami.

Śpiewały przedszkolaki

Na cztery

Do Oli Jonarskiej uśmiechnęło się również szczęście w losowaniu dodatkowej niespodzianki. W zakupionym przez siebie paczku znalazła los, za który otrzymała w prezencie ogromnego słonia-maskotkę. Słoń dorównywał jej wzrostem, ale objętością znacznie przewyższał... Samodzielnie jednak, choć z niemalym trudem udało się go znieść ze sceny.

W kategorii solistów – poza nagrodami – jurorzy przyznali również kilka wyróżnień. Za interpretację *Koronkowej piosenki* otrzymała je **Ewelina Wojcieszak** z Leska, za układ choreograficzny i strój *Czerwonego kapturka* – **Ewelina Szybiak** z Przedszkola nr 1

ekspresją utwór *Na cztery* i na sześć podbiła serca publiczności, która nagrodziła występ srogowskich przedszkolaków owacyjnymi brawami. Równie wysoko ocenili zespół jury przyznając mu I miejsce. Pozostałe nagrody otrzymały: II – **Wioletta Kielbasa** i **Paulina Stanisz** z Sanoka (zgłoszenie indywidualne) za utwór *Była sobie żabka mała*, III – kolejny – tym razem „żeński” – kwartet ze Srogowa Górnego w składzie: **Karolina Brodzicka**, **Sabina Sabat**, **Aneta Fedak** i **Karolina Podulka** za piosenkę *Na łące*.

Sukcesy srogowskich przedszkolaków są tym cenniejsze, że przed-



Niektórzy byli nieco zamyśleni

w Sanoku, a za własne opracowanie muzyczne piosenki *Listopad* – **Krzysio Śmigiel** z oddziału zerowego Przedszkola nr 2a. Wyróżnienie otrzymała również jego siostra bliźniaczka – **Kinga Śmigiel** za piosenkę *Klocki Lego*.

W drugiej części Przeglądu zaprezentowały się zespoły wokalne. Prawdziwą furorę wywołał kwartet „męski” z przedszkola w Srogowie Górnym w składzie: **Marcin Kafara**, **Paweł Ryba**, **Dawid Tofil** oraz **Mariusz Hałasowski**. Wykonany przez nich z dużą

szkole to po raz pierwszy brało udział w Przeglądzie. Prosty, znakomicie dobrany do wieku i możliwości dzieci repertuar, ciekawe stroje i doskonale przygotowanie przez wychowawców zapoczątkowały zdobyciem dwóch z trzech głównych nagród w kategorii zespołów.

Na zakończenie wystąpiła ubiegłoroczna laureatka Przeglądu **Jowita Marosz** z Sanoka. Przypomniała śpiewaną przez siebie rok temu piosenkę *Mała, smutna królowna*, która przyniosła jej sukces.



Męski kwartet przedszkolaków ze Srogowa Górnego podbił serca publiczności ekspresją wykonywanego utworu



Dziewczynki nie pozostały gorsze – prezentowały się równie atrakcyjnie w roli łąkowych kwiatów

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Działkę budowlaną 8 a, powyżej Centrum FUX, tel. 463-41-35.
- ★ Mieszkanie nowe 74 m² – 4 pokoje + kuchnia, dwukondygnacyjne, tel. 463-63-42 lub 463-55-76 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 24 m², tel. 464-13-94.
- ★ Uzbrojone działki budowlane blisko centrum w Sanoku, tel. 463-44-16 (od 8.00-16.00).
- ★ Nowy dom murowany, ocieplony z ogrodem i działką budowlaną 29 a, tel. 463-37-05.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36,5 m² (parter) – 2 pokoje + kuchnia, ul. Wolna 46, tel. 464-13-14.
- ★ Mieszkanie 87 m² – 4 pokoje (I p.) w Sanoku, tel. 463-44-65.
- ★ Garaż murowany, nowy, elektryczność, blacha falista, wytykowany, ponad 18 m², cena do uzgodnienia, tel. 463-63-87.
- ★ 1,5 ha pola ornego (w tym 35 a budowlane) w Sanoku, tel. 463-53-36.

- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² ul. Sobieskiego 22/43 (niski parter), tel. 463-52-57 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie nowe 74 m², tel. 463-63-42 lub 463-55-76 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 47 m (IV p.) – piękny widok, tel. 463-10-28 (do 18.00) lub 463-59-57 (po 18.00).
- ★ Działkę budowlaną 0,12 ha w Czerzeżu, wiad. Czerzeż 3.
- ★ Działkę budowlaną 0,10 ha w Czerzeżu gm. Sanok, wiad. Czerzeż 8.

HAKI HOLOWNICZE
montaż • sprzedaż
tel. 463-19-43
Sanok, ul. Wiśniowa 4
czynne od 16⁰⁰ do 20⁰⁰

- ★ Mieszkanie 48 m² (parter) Sanok oraz meble kuchenne, dywan, chłodziarkę, tel. 464-92-54.

Kupię

- ★ Kamienicę w centrum Sanoka lub część (również do remontu), tel. 463-18-57 lub (090) 29-44-70.



OD PROJEKTU DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

Gotowe projekty domów jednorodzinnych

Garaże, budynków gospodarczych i innych
Załatwiamy pozwolenia na budowę
Pełna obsługa geodezyjna

Sprzedają:
ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
ul. Kościuszki 31, tel. 463-51-60 w. 31
38-500 Sanok „GEO-TOM”

- ★ Garaż przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-63-42.
- ★ Mieszkanie M-3 50,2 m² (III p.) os. Słowackiego, ul. Jasna 3, tel. 463-34-89.
- ★ Mieszkanie z telefonem 58 m², 3 pokoje – w Lublinie, dzielnica Czechów, tel. 464-07-64.
- ★ Działkę budowlano-rolną, tel. 463-15-17 lub 463-49-14.
- ★ Działkę budowlaną, tel. 464-17-99.
- ★ Działkę budowlaną w Jurówcach, tel. 462-64-52.
- ★ Dom 160 m² w Sanoku-Dąbrówce z działką 7 a do zamieszkania natychmiast, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub 463-50-86 (po 18.00).
- ★ Działkę budowlaną 40 a w Płowcach w całości lub części, wiad. Płowce 48 (k. kaplicy).
- ★ Hurtownię spożywczą położoną przy ul. Bema (Giełda towarowa), tel. 463-41-04 (od 7.00-14.00), 463-40-61 (po 17.00) lub (090) 39-54-88 (non-stop).
- ★ **Pilnie mieszkanie w Sanoku 72 m² (III p.), z telefonem, osiedle Błonie (wolne od czerwca), cena 85.000 zł, tel. 463-29-77 lub (090) 35-52-70 oraz 463-16-70 (wieczorem).**
- ★ Mieszkanie 40 m² – pokój z kuchnią (III p.), z telefonem w Sanoku przy ul. Kościuszki 12/7, tel. Tarnobrzeg (015) 823-18-10.
- ★ Mieszkanie 39 m² w centrum Sanoka-Rynek, tel. (017) 854-51-98 (po 16.00).
- ★ Dom murowany w stanie surowym 215 m² z działką 5 a w Sanoku, tel. 463-24-72.
- ★ Mieszkanie 54 m² – 3 pokoje, po remoncie – lub zamienię na Lublin, tel. 464-85-44 (po 17.00).
- ★ Działkę przy ul. Płowieckiej – Taniol, wiad. Jacek Grygiel, ul. Sikorskiego 6a/30.
- ★ Mieszkanie 38 m² (III p.), ul. Kopernika 4, tel. 463-78-75.

- ★ Niedrogi dom w Sanoku lub okolicy (najchętniej Dąbrówka), nowy, do wykończenia lub stary do remontu, tel. 463-46-50.
- ★ Działkę budowlaną w okolicach Sanoka, tel. 463-79-14 (po 18.00).
- ★ Kilkuhektarową działkę rolną, łąkę lub nieużytek w odległości do 15 km od Sanoka, mile widziana działka pod lub w okolicy lasu, tel. 463-42-06 (po 16.00).

NIE PRZEPLACAJ!!!
FARBY – najtaniej

ul. Dworcowa 5, tel. 090/346-257
ul. Mickiewicza 6, tel. 463-19-35
ul. Stankiewicza 2, tel. 463-47-88

Zamienię

- ★ Mieszkanie 58 m² (IV p.) – 4 pokoje zamienię na 2 pokoje do 2-go piętra, tel. 463-30-83.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Wydzierżawię lokal na działalność gospodarczą ul. Zamkowa 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- ★ W centrum Sanoka lokal mieszkalny 65 m² z telefonem, garażem lub bez – na biuro, gabinet, mieszkanie, tel. 463-42-24.
- ★ Wynajmę pokój w bloku osobie samotnej lub uczennicy, tel. 464-85-37 (od 19.00).
- ★ Lokal handlowy 130 m² w Sanoku ul. Traugutta 9, tel. (017) 229-92-46.
- ★ Mieszkanie 50 m² oraz kupię mieszkanie obciążone kredytem, tel. 463-49-38.
- ★ Wynajmę garaż metalowy oraz tanio sprzedam pustaki żużlowe o wym. 50x25 ilość 1000 szt., słupki ogrodzeniowe + siatka 50 mb., wiad. Sanok ul. Rymanowska 66.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania w Sanoku na dłuższy okres, tel. 463-46-18.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

BONUS
G.S. & J.W.
NOWO OTWARTE
STOISKO
ODZIEŻOWE
POLECAMY: ODZIEŻ LETNIA
ODZIEŻ DZIECIĘCĄ
SDH – I piętro „BONUS”

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW passata 1,8 combi (1988), zielony metalik, tel. 463-42-42.
- ★ Tanió ciągnik C-3603P (1984), koparkę Ostrówek (1979), tel. 463-35-28.
- ★ VW polo 1,3D (1987), kolor wiśniowy, pojazd oznakowany, cena 7.500 zł, lekko uszkodzony, koszt naprawy 2.000 zł, tel. (013) 463-19-24 w. 213 (po 15.30).
- ★ Fiata 126 p (1990), przeb. 58 tys. km, tel. 463-19-43 (po 16.00).
- ★ Poloneza caro (1994), przeb. 57 tys. km, bezwypadkowy, I-wszy właściciel, metalizowany, alufelgi, tel. 463-13-95 (po 16.00).
- ★ Fiata 126 p (1980), wiad. Sanok ul. Jagiellońska 14/15.
- ★ Forda fiestę 1,1 (1992), sprowadzony w całości w 1993 r. oraz opla astrę 1,4i (1993) – sedan czerwony, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.
- ★ CC 900 (1993), przeb. 36 tys. km, nieb. metalik oraz VW 1600 bus-benzyna (1980), tel. 463-18-41.
- ★ Renaulta 5 (1989), silnik 1100, alufelgi, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-02-17 lub 463-31-24 (po 16.00).
- ★ FSO 1500 (1987), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-29-05 (po 16.00).
- ★ CC 700 (1996/X), przeb. 8 tys. km, cena 16.500 zł, tel. 463-63-42.
- ★ Pilnie – fiata 126 p (1991), przeb. 61,5 tys. km, pierwszy właściciel, tel. 434-10-25.
- ★ Fiata 126 p elegant (1995/XII), kolor zielony, pierwszy właściciel, tel. 463-46-66.
- ★ Toyotę corollę (1992), przeb. 95 tys. km, 5-drzwiowa, srebrny metalik, I właściciel, tel. 463-00-97.
- ★ Poloneza SLE 1600 (1989), tel. 462-23-21.
- ★ Poloneza caro 1,6 GLE, (1994/VI), multilock, oznakowany, stan bardzo dobry, tel. (013) 465-02-76 (do 15.00) lub (013) 464-10-56 (po 15.00).
- ★ Seata toledo (1995), przeb. 24 tys. km, srebrny, pierwszy właściciel, tel. 463-59-87 (wieczorem).
- ★ Stara 28, stan dobry, tel. 463-32-22.
- ★ Forda sierre 2,3D kombi (1985), tel. 463-32-22.
- ★ Poloneza caro 1,9D (1995), przeb. 54 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 469-65-39.
- ★ Poloneza (1989/90), cena do uzgodnienia, tel. 462-28-77.

RÓŻNE

- ★ Telewizor kolorowy Elektron 21” w bardzo dobrym stanie, cena 150 zł, tel. 463-58-36.
- ★ Poszukuję inwestora lub sprzedam Patent na jedyny w Polsce zastrzeżone urządzenie do Akupresury, tel. 463-61-14 (po 15.00).

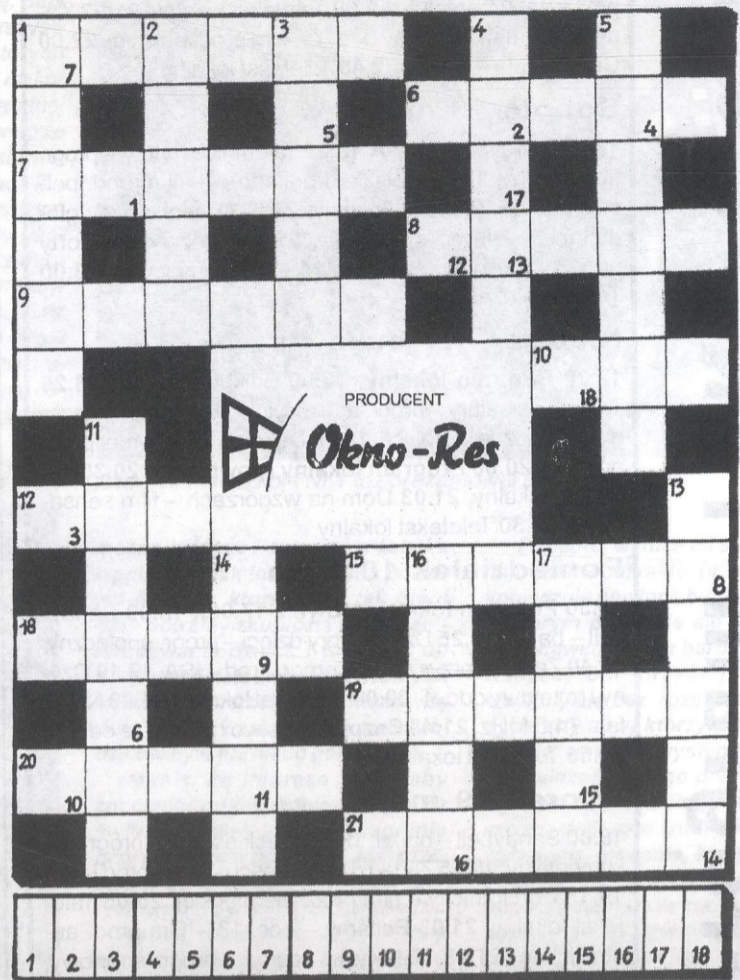
VIDEO - STEREO - FILM
✓ FILMOWANIE
✓ MONTAŻ
✓ PRZEGRYWANIE
NTSC → PAL → NTSC
☎ 461-2585 ☎

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi, wiad. Sanok ul. Brzozowa 5 lub tel. 463-69-93.

Sprzedam

- ★ Zamrażarkę Mors-222, stan idealny, tel. 463-22-15.
- ★ Tapczanik jedno-osobowy – tanio, tel. 463-56-47.
- ★ Okna i drzwi wewnętrzne używane w b. dobrym stanie – tanio, tel. 463-63-42, lub 463-55-76 (wieczorem).
- ★ Suknię ślubną – rozmiar 36, tel. 463-70-98.

KRZYŻÓWKA NR 20



Poziomo: 1. Na głowie króla, 6. Potrawa z kapusty, 7. Zastępuje ustawę, 8. Siły zbrojne, 9. Potrawa z ikry jesiorna, 10. Narząd wzroku, 12. Prezent, podarek, 15. Owoc borówki, 18. Okrutny cesarz rzymski, 19. Kil, 20. Szpitalny fartuch, 21. Miasto nad Wisłokiem.

Pionowo: 1. Zbiór praw, 2. Część marynarki, 3. Wysoko nad nami, 4. Wypinana pod orderem, 5. Miejsce pracy rybaków, 11. Wystawowa lala, 13. Stołica Mali, 14. Dopływ Warty, 16. Twórca dzieła, 17. Kopia dokumentu.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do ode-

brania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 18:
NIE Z KAŻDEJ CHMURY DESZCZ

Nagrody wylosowali:

- I – Irena Kurzydło,** Jędruszkowce 51, 38-533 Nowosielce
- II – Józef Jaklik,** ul. Mokra 21
- III – Marek Jasiński,** Al. Prugara-Ketlinga 10/51

- ★ Pianino „Białoruś”, cena 1.800 zł, stan b. dobry oraz zamrażarkę „Mors” 200L, tel. 463-18-41.
- ★ Miód spadziowy do własnych naczyń, cena 17 zł/kg, tel. 463-00-46 (w godzinach rannych i wieczorem).
- ★ Mebłościankę, stół (okrągły), 6 krzeseł (czarne), tel. 463-69-43 (po 15.00).
- ★ Pianino „Białoruś”, stan idealny, cena 3.000 zł, tel. 463-24-17.
- ★ Drzewo budowlane 2-letnie, płatwie-krokwie-podłógówka-calówka, wiad. Witliński Henryk, Smolnik 13 Gmina Komańcza.
- ★ Okazja – automat do lodów włoskich – tanio sprzedam, tel. 462-55-11 w. 146.
- ★ Duże drzwi stalowe, oszlone do sklepu, tel. 463-67-88.
- ★ Strugarkę do metalu PAA-60, tel. 463-79-14 (po 18.00).

Kupię

- ★ Rowery górskie używane, wiad. R. Być, tel. Komańcza (013) 462-52-11 w. 46 (od 16.00-22.00).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma handlowa – prowadząca sprzedaż z dostawą towaru do odbiorców – w związku z rozbudową sieci dystrybucji zatrudni przedstawiciela handlowego-sprzedawcę, tel. 463-21-55 (od 18.00-20.00).

- ★ Dam pracę: 1. do obsługi biuro obrotu nieruchomości; 2. absolwentowi studiów budowlanych do prostych prac projektowych – tel. 463-61-86 (do godz. 16.00).
- ★ Zatrudnię ogrodnika do prac w ogrodzie domowym, tel. 463-15-24 (wieczorem).
- ★ P.P.H. „Sleco” Sp. z o.o. Sanok ul. Bema 5 – zatrudni od zaraz przedstawicieli handlowych z własnym samochodem (stały etat), tel. 463-50-21 lub 463-27-03.
- ★ Sprzedawcę w sklepie spożywczym, wymagany staż pracy lub wykształcenie, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub 463-50-86 (od 18.00-20.00).

Poszukuję pracy

- ★ Rencistka podejmie pracę w kiosku Ruchu, tel. 463-06-10.
- ★ Język angielski – korespondencja rodzinna, w biznesie, tłumaczenie techniczne, komputerowe opracowywanie, tel. 463-06-14 (po 14.00).
- ★ Krawcowa przyjmie do szycia odzież, tel. 463-15-19.

ZGUBY

- ★ Zaginęło świadectwo maturalne ZSE na nazwisko Patrycja Sidor, tel. 463-38-87.
- ★ Zaginęło świadectwo maturalne z roku szkolnego 1996/97 II LO na nazwisko Dorota Żółkiewicz, wiad. 38-524 Besko 656.

Piątek 15 maja
 17.30 Program lokalny (powtórka z 13.05), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Z planu filmowego, 18.40 Kibice – progr. dokumentalny, 19.00 Teletekst lokalny, 21.03 Kariera Nikodema Dyzmy odc. 7 – film prod. polskiej, 22.00 Ciemna fala – horror, 22.40 Teletekst lokalny

Sobota 16 maja
 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.45 Polskie drogi odc. 1 – film prod. polskiej, 20.15 Teletekst lokalny, 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – progr. społeczny, 21.48 Niezwykłe sporty odc. 3, 22.00 Crimetime odc. 1 – film sensacyjny, 23.00 Teletekst lokalny

Niedziela 17 maja
 17.30 Program lokalny, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.25 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.40 Ubezpieczenia Społeczne w Polsce, 19.00 Dekalog III – dramat prod. polskiej, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Teletekst lokalny, 21.03 Dom na wzgórzach – film sensacyjny, 22.30 Teletekst lokalny

Poniedziałek 18 maja
 17.30 Program lokalny (powt. z 17.05), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Dzień dobry dzieci – progr. społeczny, 18.40 Zagadki przyszłości – progr. prod. USA, 19.10 Czynny i rozmowy odc. 1, 20.00 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze odc. 3, 21.55 Teletekst lokalny

Wtorek 19 maja
 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Pieskie życie – progr. dokumentalny, 18.45 Zagadki przyszłości – progr. prod. USA, 19.15 Port lotniczy – film prod. niemieckiej, 20.05 Teletekst lokalny, 21.03 Bellamy – odc. 13 – film prod. australijskiej, 21.48 Niezwykłe sporty – progr. sportowy, 21.55 Teletekst lokalny

Środa 20 maja
 17.30 Program lokalny, 18.00 Pomysłowy Dobromir – bajka, 18.30 Szybkie kule – western prod. USA, 20.05 Program lokalny (powtórka), 20.35 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 21.03 Układ krążenia – odc. 1 – film obyczajowy, 22.20 Teletekst lokalny

Czwartek 21 maja
 18.00 Pomysłowy Dobromir – bajka, 18.30 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.40 U nas – progr. dokumentalny, 18.55 Awans – komedia prod. polskiej, 20.10 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 56, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze odc. 4, 21.55 Teletekst lokalny

Program może ulec zmianie

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
 tel. 463-06-03
 zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

MARLEY® STANLEY®
 DRZWI HARMONIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA
 – drewno lite (dąb, buk)
 – MDF
 – postforming
 – płyta
SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
 ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA
„DOSER”
 38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa – stoisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 oferuje:
 • produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 • sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

tel. 463-78-98
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
 Termin zapłaty – 3 miesiące
 Czas trwania kursu – 1 miesiąc
„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców
JAZDY PRAWO

KOŁOBRZEG

nowo otwarty dom wczasowy

zaprasza
 na wypoczynek cały rok
CENY PROMOCYJNE

Kontakt:
 Krystyna Marusia
 78-100 Kołobrzeg
 ul. Diamentowa 8
 tel. (094) 351-63-08
 lub (0931) 626 11

USŁUGI MEDYCZNE

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

BADANIA USG

- ♦ sutki
- ♦ tarczycy
- ♦ jama brzuszna
- ♦ przepłochowe

KRIOTERAPIA

- ♦ bezbolesne wyrażanie
- ♦ nadżerek
- ♦ brodawek
- ♦ odcisków
- ♦ blizn przerostłych

Informacja i rejestracja telefoniczna
0-90-395-373

Dział reklam „Usługi medyczne”
 zaprasza
 lekarzy wszelkich specjalności,
 gabinety lekarskie i zabiegowe,
 szpitale, kliniki i przychodnie

ŻALUZJE

FIRMY **KARO**

OFERUJEMY:

- ★ żaluzje poziome
- ★ rolety

PROMOCJA ŻALUZJI PIONOWYCH (VERTICALE) od 37,50 zł/m²

Ponadto oferujemy:

- NAPRAWY
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

Sanok, ul. Kościuszki 31
 tel. 463-20-66, 463-35-98

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - APARATY NA RATY
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
 Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*



Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

1a. Ogłoszenia drobne

cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 3,50 zł
 druk wytłuszczony + 50%

1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy

osoba prywatna (bezrobotna) bezpłatnie
 firma, instytucja bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika

2. Reklamy

1 cm² 1,80 zł (z VAT)
 minimalny modul – 15 cm² 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)
 reklama na stronie pierwszej + 200% (wliczona cena koloru)
 reklama na ostatniej stronie + 100% (wliczona cena koloru)
 wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%

3. Podziękowania, nekrologi

podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²
 80% wartości ogłoszenia reklamowego

4. Tekst reklamowy

promocyjny 50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

REKLAMY

STYROPIAN M-20

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ – NAJNIŻSZE CENY

PLYTY 1000x500 FREZOWANE – 123,00 zł/m³

PLYTY 1000x500 NIE FREZOWANE – 116,00 zł/m³

TRANSPORT – GRATIS

P.H.U. MULTI s.c. • ul. II ARMII W.P. 40 (Dąbrówka)
 tel. 463-50-44

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA – RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
 tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
 Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Super ceny

na sprzęt komputerowy

Agencja Informatyki i Handlu 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a
 tel. 463-67-88



SALON – „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE

– GŁOŚNIKI

– ANTENY

tel. (090) 248 779

CZYNNE
 9⁰⁰-17⁰⁰

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CISAN

PLYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejkę
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- unilam

CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR

SANOK, ul. II Armii WP 40
 (baza SPB)

TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
 soboty 9.00 - 13.00

Biuro Ogłoszeń
 „Tygodnika Sanockiego”
 zaprasza
 od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.00-15.30
 (w poniedziałki do 15.00)

i na sześć

Wszystkim uczestnikom Przeglądu wręczono dyplomy, pamiątkowe plakietki, zestawy do badmintonu oraz słodczyce, a laureatom nagrody w postaci zabawek i sprzętu wodnego – kół, pilek, okularów, itp. Ufundowano je ze środków własnych organizatorów oraz dzięki finansowej pomocy Kuratorium Oświaty w Krośnie, Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miasta w Sanoku. Przyjazny gest wykonał również Sanocki

Zakład Górnictwa Nafty i Gazu, który bezpłatnie udostępnił klubowe pomieszczenia.

*** **

Wdzięczna to i potrzebna impreza. I chwała pracownikom MDK-u za jej przygotowanie – włożyli w nią mnóstwo pracy i zaangażowania. A jednak z ulgą opuszczaliśmy Klub Górników po zakończeniu Przeglądu. Sądząc po minach sporej czę-

ści uczestników i zmęczeniu organizatorów – mieli oni podobne odczucia. Czterogodzinny maraton dał się wszystkim we znaki. Po pierwsze ze względu na panującą ciasnotę. Sala nie była w stanie pomieścić wszystkich uczestników imprezy, których część – z konieczności – stała na korytarzu. Po drugie z powodu upalnej pogody. Sprawiała ona, że powietrze w środku dało się niemal kroić nożem. Nie pomogła ani włączona klimatyzacja ani serwowane w dużym wyborze napoje chłodzące. Po trzecie wreszcie ze względu na zafundowaną wszystkim przez jurorów prawie godzinną przerwę, która miała trwać 20 minut... Organizatorzy dwoili się i troili, aby wypełnić czas ten zabawami, konkursami i wspólną nauką piosenki. Ileż w końcu jednak



Zespół Przedszkola Nr 1 też prezentował się wspaniale.



Pani Wiosna służyła swoją pomocą i opieką.

Najpierw była ogromna radość z pączka z niespodzianką w środku, potem nie mniejsza ciekawość co zawiera okręcony bibułą prezent, a na końcu spory wysiłek włożony w zniesienie go ze sceny...



można tańczyć i śpiewać o żabci z łapcami? I tak jestem pełna podziwu dla pań, które przez tak długi czas potrafiły skupić na sobie zainteresowanie dzieci. I to mając do dyspozycji zaledwie kilka wolnych metrów powierzchni! To naprawdę duża sztuka. Z zainteresowaniem rodziców było już nieco gorzej...

Myślę, że impreza zyskałaby znacznie, gdyby odbywała się na świeżym powietrzu, szczególnie przy tak pięknej pogodzie. Jest przecież w Sanoku kilka miejsc, w których można byłoby ją przeprowadzić – Rynek, skansen, MOSiR czy wreszcie zadaszona hala STS-u, chroniąca dodatkowo w razie deszczu. Wiem, że przymierzano się kiedyś do ogródka jordanowskiego, ale niepogoda pokrzyżowała wówczas plany organizatorów. Warto jednak zastanowić się nad inną niż obecna lokalizacją. Wnętrza Klubu Górników, choć piękne i funkcjonalne, są po prostu zbyt małe.

Ponadto, wydaje mi się, że skoro impreza ma charakter przeglądu, niekoniecznie powinna być konkursem, w którym dokonuje się klasyfikacji wykonawców. Tym bardziej, że i tak wszyscy oni otrzymują nagrody. Obyłoby się bez rozczarowań młodych artystów, którzy często „spalają się” podczas występu, niwecząc cały włożony w jego przygotowanie wysiłek. Oszczędziłoby to pracy jurorom, mającym trudny orzech do zgryzienia w ocenie, kto był lepszy, a kto gorszy, a samym organizatorom – spocynym ze zdenerwowania wywołanym nadmiernie przedłużającymi się obradami jury – sporej porcji nerwów.

Z nadzieją, że przedstawione tu uwagi nie zostaną potraktowane przez organizatorów jak przysłowiowe kamyczki do ich ogródka, ale jak deklaracja pomocy ze strony redakcji „TS” przy organizacji następnych Przeglądów.

Joanna Kozimor

Maturalnych wspomnień czar

Maj to czas kwitających kasztanów i egzaminów maturalnych. Pierwsze wydają się niezmiennie w swym kształcie i niepowtarzalnej urodzie. Drugie na przestrzeni lat przyjmowały dość zróżnicowane formy – zawsze jednak towarzyszyły im ogromne emocje. Czy po latach jeszcze o nich pamiętamy? Jak wspominamy ten pierwszy krok w dorosłość?

o. Edward Staniukiewicz – gwardian sanockiego klasztoru OO. Franciszkanów

– Chodziłem do prywatnej szkoły zakonnej OO. Franciszkanów w Legnicy. To była wręcz ekskluzywna szkoła z niemal indywidualnym tokiem nauczania. Kiedy rozpoczynałem naukę było nas dziesięciu w klasie, kiedy kończyłem – została połowa. Nauczyciele mieli czas dla każdego z uczniów – maglowali nas przez to niezmierzanie, ale to mobilizowało. Wspominam ich bardzo miło – byli wyrozumiali i bardzo pomocni. Nawet, jeśli czegoś nie umieliśmy, nie krzyčili i nie stresowali nas. Szczególnie ciepło pamiętam nauczyciela biologii – mimo młodego wieku posiadał ogromną wiedzę i sporo nas nauczył. Jego zajęcia zawsze były ciekawe. Bardzo przeżywałem też lekcje historii. Po raz pierwszy dowiadywałem się o prawdziwej historii Polski przed- i powojennej. Obowiązujące wówczas przepisy nie zezwalały na przeprowadzanie matur w prywatnych szkołach. W czwartej klasie uczniów przenoszono do publicznego liceum zaocznego, z którym moja szkoła miała bardzo dobre kontakty. Tam zdawaliśmy maturę. Ze względu na humanistyczne zdolności, mocniejszy czułem się z polskiego. Matematyki nie lubiłem.

Nie pamiętam czy ściągałem, ale w ściągi byłem zaopatrzony – z nimi czułem się pewniej. Nauczyciele też trochę podpowiadali, szczególnie z matematyki. Jako przedmiot dodatkowy wybrałem historię. Wtedy była ona połączona z propedeutyką – taką wiedzą o społeczeństwie. Pisałem pracę na temat ...planu 6-letniego. Mam ją do dziś! Dostałem za nią bardzo dobrą ocenę. Aż trudno uwierzyć, że od tego czasu minęło już 18 lat.

Łysiejący absolwent Zespołu Szkół Ekonomicznych w Sanoku:

– Moja matura? Pamiętam jeszcze dobrze, bo zdawałem zaledwie 7 lat temu. Z matematyki zawsze byłem „noga”, próby nauki nie dawały żadnych rezultatów, więc zdałem się na łaskę losu. A raczej kilku koleżanek w cyferkach oblatanych (w numerkach też...). Na początku siedziałem jak wół i tylko udawałem, że próbuję na brudno coś rozwiązać – tak dla zmylenia przeciwnika. Ale jak już dziewczyny roztrząsały zadania, ooczco wzięłam się za odpisywanie. Oczywiście cały kamuflaż odbywał się za milczącą zgodą profesorki od matmy – przez cztery lata była straszna kosa, ale na maturze dała luz. Nie bawiłem się żadne subtelności, tylko „na żywca” odpisałem wszystkie trzy zadania: że niby na samą maturę takiego olśnienia doznałem. Cała klasa miała maturę na pięć, ale i tak każdy dostał taką ocenę, na jaką zasłużył w przeciagu tych czterech lat. No, oprócz mnie, bo ja zasługiwałem na dwa, a dostałem trzy.

Z polskiego sytuacja była zupełnie inna, za punkt honoru postawiłem sobie całość napisać bez ściągania. Chodziły słuchy, że jednym z tema-

tów będzie wojna, więc mając przeczytane wszystkie lektury czułem się mocny. Napisałem dość wyczerpująco i – tak sądziłem – dobrze. Dlatego też ocena dostateczna bardzo mnie rozczarowała. Owszem, profesorka stwierdziła, że pod względem merytorycznym moja praca jest bodaj najlepsza, ale ma dwa błędy. O tym, że jeden z nich wcale nie jest błędem próbowałem ją potem przekonywać, ale bez skutku. Zostało dostatecznie. Wreszcie egzamin ustny. Najodpowiedniejsza wydała mi się geografia, ale pokpiłem sprawę, zaczynając powtarzanie materiału bodaj trzy dni przed egzaminem. I nie zdałem, choć uważam, że tę trójkę spokojnie mogłem dostać. Poprawka w sierpniu, a tu już początkiem tego miesiąca nagła szansa darmowego wyjazdu za granicę na zarobek. Próbowałem kombinować z terminami, ale okazało się, że egzaminu nie można przełożyć. Wtedy załowałem swej wcześniejszej lekkomyślności, na wyjazd późniejszy o dwa tygodnie musiałem już kupić bilet. Ale poprawkę zaliczyłem na ocenę dobrą.

Marian Kawa, lider sanockiej SdRP, radny Rady Miasta:

– To było strasznie dawno – dwadzieścia parę lat temu! Byliśmy pierwszym rocznikiem, który zdawał maturę w nowym budynku liceum za torami. Pamiętam, że sala gimnastyczna, w której odbywał się egzamin, pachniała jeszcze farbą. Jednocześnie był to ostatni rocznik nawiązujący do świetnych lat Gimnazjum Męskiego w Sanoku – ostatnia klasa w całości męska. Egzamin pisemny zdawaliśmy z polskiego i matematyki. Polskiego nie obawiałem się – lubiłem ten przed-

miot i byłem odcytany. Z matmy czułem się dość niepewnie, co nie przeszkodziło mi później zdecydować się na ścisły kierunek studiów, jakim jest chemia. Jako dodatkowy przedmiot wybrałem historię – to był mój konik. W dużej mierze zawdzięczam te zainteresowania znanemu dziś dziennikarzowi Czesiowi Skrobale, który mnie wtedy uczył historii. Czy miałem ściągi? Oczywiście! Schowane dobrze w kieszeni maturalnego gamituru. I skłamałbym mówiąc, że z nich nie korzystałem...

Lubomira Kabala, pracownik Zastawia

– 30 lat temu matury wyglądały całkiem inaczej niż teraz. Większość z nas uczyła się i pracowała, dlatego poświęciliśmy mniej czasu na naukę. Było nam więc dużo trudniej niż dzisiejszym maturzystom.

Zdawałem z języka polskiego i z matematyki. Wielki stres i napięta atmosfera, jaką wywoływali profesoro- wie, udzieliła się obecnym na sali maturzystom. O korzystaniu ze ściąg nie było nawet mowy. Zawsze byłam dobra z polskiego, więc to mi nie przeszkadzało. Gorzej z matematyką, która była moją tzw. „piętą Achilleusza”. Wynik mojego egzaminu dojrzałości bardzo mnie zdziwił – matematykę napisałam lepiej niż język polski.

Pani prosząca o zachowanie anonimowości:

– Maturę zdawałam dopiero we wrześniu – w terminie poprawkowym. Nie dopuszczono mnie do niej wcześniej ze względu na ocenę niedostateczną z matematyki. Pamiętam, że nie poszłam na zakończenie roku szkolnego. Wstydziłam się. Przesiedziałam w szatni wyluwając łzy w ramionach Guci – szkolnej woźnej, która pocieszała mnie serdecznie: No, cichaj rybka, cichaj – poduczysz się tego

liczenia i zdasz, zobaczysz, że zdasz. I zdałam. Polski na pięć, matematykę na trzy z plusem. Tę drugą dzięki zaprzyjaźnionemu studentowi, który podrzucił rozwiązania zadań na pół godziny przed końcem egzaminu... Boże, koniec z matematyką! – wołałam uszczęśliwiona wierząc, że nigdy więcej nie przyjdzie mi się z nią zmagać. Ale życie lubi płać figle. Kilka lat potem znalazłam się na ekonomii, a wraz z nią powróciła w moje życie Pani Matematyka. Tym razem musiałam stawić jej czoło. I co? Na egzaminie dostałam czwórke! I to bez ściągania! Ale całek nie umiem do dzisiaj...

Ewa Rogacz, dyrektor sanockiego Oddziału PKO BP:

– Moja matura? Chwilę muszę pomysleć... Pamiętam, że stres mnie paraliżował, wierzyłam jednak, że nie będzie źle. Nie ściągałam, bo po prostu nie umiałam. Nigdy jednak pewnie się nie czułam – do dziś w wielu sytuacjach trzęsą mi się kolana. Po egzaminie jeden z nauczycieli podszedł i powiedział z bardzo smutną miną, że ładnie się popisałam, nie zdradzając żadnych szczegółów. Przez kilka dni zastanawiałam się, co zrobiłam źle. Kiedy okazało się, że dostałam piątki, byłam strasznie wściekła na niego. Na ustnym zdawałam wiedzę o Polsce i świecie współczesnym. Dostałam czwórke. Czy myślałam o karierze bankowca? Jakiej kariere? Ja jestem skromny człowiek i pogodnego serca! Tylko mój mąż mówi, że nie dość, że baba wysoka, rogata, to jeszcze pyskata – ale może lepiej tego nie pisać...

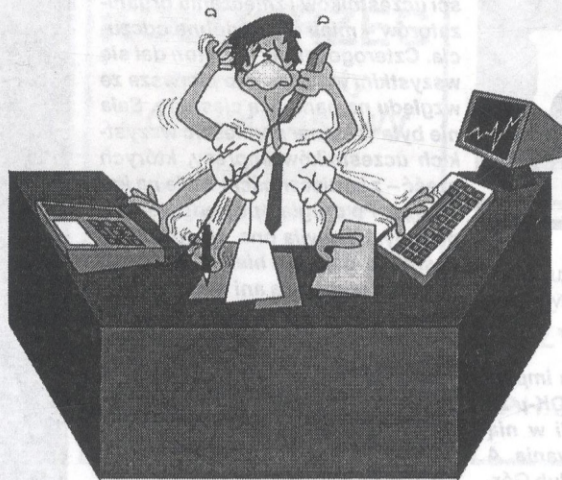
Wspomnień wysłuchali: (ek, bb, jot)

ZARZĄD
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku
zgodnie z § 76 pkt. 3 Statutu Spółdzielni
zawiadamia

że w dniu 23 maja 1998 r. o godz. 9.00
w sali Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Traugutta 9
odbędzie się

Zebranie Grupy Członkowskiej
Członków oczekujących
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Z następującym porządkiem obrad:
1. Otwarcie obrad i wybór Prezydium Zebrania.
 2. Przyjęcie regulaminu i porządku obrad.
 3. Wybór komisji:
 - skrutacyjnej,
 - wnioskowej,
 - wyborczej,
 4. Informacja nt. możliwości realizacji budownictwa mieszkaniowego oraz zasad finansowania tego budownictwa.
 5. Wybór delegatów na Zebranie Przedstawicieli Członków SSM w Sanoku.
 6. Dyskusja.
 7. Przyjęcie zgłoszonych wniosków.
 8. Ogłoszenie wyników wyborów.
 9. Zamknięcie obrad.



PRZETARGI & KOMUNIKATY

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Bukowsku**

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu dostawczego Ford Transit rok prod. 1988, który odbędzie się 25 maja 1998 r. o godz. 12.00 w lokalu Gminnej Spółdzielni – Dom Handlowy (II piętro).

Cena wywoławcza wynosi 12.000,00 zł. W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie Banku Spółdzielczego w Bukowsku, nie później jak dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Pojazd można oglądać w dniach od 22 do 23 maja 1998 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

W przypadku, gdy nikt nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej, wpłacone wadium przepada na rzecz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Bukowsku.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bukowsku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AUTOSAN S.A.

sprzeda w drodze ustnego przetargu nieograniczonego
n/w zbędne środki trwałe:

Lp.	Wyszczególnienie	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Nysa 522/5-15	1984	2.865,-
2.	Naczepra ZREMB N25.31/1	1989	13.845,-
3.	Urządzenie rolkowe do badania hamulców HPA 2302MK	1987	8.000,-
4.	Nożyce gilotynowe CNTA 3150x10	1989	32.000,-

Uwaga: cena poz. 1 i 2 zawiera podatek VAT, natomiast środki trwałe w poz. 3 i 4 są zwolnione z podatku VAT, opłatę skarbową uiszcza nabywca. Przetarg odbędzie się w dniu 26.05.98 r. o godz. 10-tej w sali szkoleniowej Działu Obsługi Technicznej AUTOSANU (servis).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem lub przelewem na konto BDK Lublin O/Sanok nr 10701249-26-2221-0100.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z oferentów nie zaproponuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Nabywca wyłoniony w drodze przetargu obowiązany jest w terminie 7 dni od dnia przetargu uiścić cenę nabycia.

Zgłoszone do przetargu środki trwałe można oglądać w dni robocze w godz. od 8-mej do 14-tej, kontakt telef. dla poz. 1 i 2 pod nr 465-01-91 natomiast dla poz. 3 i 4 pod nr tel. 465-06-87.

Dodatkowe informacje w Dziale Części Zamiennych AUTOSANU tel. 465-03-07 lub 465-04-09.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w całości lub na wybrany sprzęt bez podania przyczyn.

ZARZĄD
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku
ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony, ofertowy
na wykonanie robót elektrycznych w zakresie:

- wymiany pionów WLZ i tablic elektrycznych w budynkach Armii Krajowej 11, Sadowa 4, Cerkiewna 17
- wymiany tablic głównych i piętrowych w budynkach J. Pawła II 39, 45, 47, 41, Sadowa 39, 37
- wykonanie remontu instalacji odgromowej budynku ul. Traugutta 21
- wymiany instalacji elektrycznej w sali ODK „Puchatek” ul. Traugutta 9

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 w dniach 18-25.05.98 r. w godz. 8.00-15.00 w cenie 8 zł płatne w kasie SSM.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „roboty elektryczne w zakresie.....” należy składać w sekretariacie SSM do dnia 25.05.98 r. do godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1998 r. o godz. 13.00 w ZGZM Sanok ul. Traugutta 9. Wadium którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić do kasy SSM do dnia 25 maja 1998 r. do godz. 15.00.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że 26 maja 1998 roku o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka odbędzie się sesja Rady Gminy Miasta Sanoka, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. „Teren cmentarza komunalnego w dzielnicy Dąbrówka”.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415 z późn. zmianami)

z a w i a d a m i a m y

że dnia 26 maja 1998 r. o godz. 9.00 w sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka odbędzie się sesja Rady Gminy Miasta Sanok, na której rozpatrywane będą uwzględnione protesty i zarzuty złożone do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w dzielnicy Dąbrówka – teren koło cmentarza komunalnego.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18 ust 2 pkt 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że 26 maja 1998 r. o godz. 9.00 w sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka odbędzie się sesja Rady Gminy Miasta Sanok, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu dworca PKS i parkingu w Sanoku – Dzielnica Posada.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 3 w Sanoku

ul. Stróżowska 4, tel. 463-10-71

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wykonanie robót:

- wykonanie boisk i urządzeń sportowych
- roboty remontowe elewacji

Termin realizacji zamówienia: 15.08.98 rok

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania; 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój 9.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój 9. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Danuta Maślany, tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 28 maja 1998 r. o godz. 9.00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu 28 maja 1998 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienia publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
3. w pełni akceptują warunki zamawiającego zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Likwidatorzy

Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sanoku w Likwidacji
38-500 Sanok, ul. Kiczury 12

ogłaszają przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości, w skład której wchodzi:

- budynek biurowo- warsztatowy,
- stodoła,
- zbiornik na paliwo,

znajdujących się na działce o pow. 26 arów 13m² nr 463/12 położonej w dzielnicy Sanok-Olchowce (Kw. Nr 49438).

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 14.00 pod wskazanym wyżej adresem lub telefonicznie pod nr tel. 463-03-31, 463-15-04.

Przetarg odbędzie się w siedzibie SKR w dniu 27.05.1998 r. o godz. 9.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.00.

Cena wywoławcza wynosi 119.000,00 zł. Wszelkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości pokrywa nabywca.

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie ustawy
o zamówieniach publicznych

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonanie konserwacji cieków wodnych, płynących przez miasto (odmulanie, koszenie skarp). Zainteresowanych prowadzeniem w/w prac prosimy o składanie ofert.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Zamkniętą kopertę, zawierającą oferty należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 pokój nr 2.

Koperta zawierająca oferty powinna być oznaczona: „Przetarg na wykonanie konserwacji cieków wodnych płynących przez miasto”.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z oferentami jest pani Anna Czaja – pokój nr 6, tel. 465-28-31.

Termin składania ofert upływa dnia 26.05.1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pokój nr 64 w dniu 26.05.1998 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonania zamówienia,
3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76 z 1994 r.),
4. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej

Sanok, ul. Kościuszki 23, 3-cie piętro pokój nr 16
tel. (013) 463-04-01 w. 38

ogłasza przetarg nieograniczony (licytacja)

na sprzedaż drewna – bukowego – w ilości 47,13 m³, z wycinki w lesie wsi Srogów Górny.

Przetarg odbędzie się 22 maja 1998 r. o godz. 10.00, w Urzędzie Gminy w Sanoku, sala narad 3-cie piętro pokój nr 13.

Cena wywoławcza wynosi 280 zł za 1 m³, loco las.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10%:

- 1) wartości całej partii drewna wg ceny wywoławczej – dla zainteresowanych zakupem całości,
 - 2) wartości części partii drewna wg ceny wywoławczej – dla zainteresowanych zakupem części drewna będącego przedmiotem przetargu,
- w kasie Urzędu Gminy w Sanoku, w dniu przetargu do godz. 9.30

Zastrzeżenia:

1. Wadium przepada, jeżeli:
 - żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
2. Wadium wpłacone przez oferenta wygrywającego przetarg, zostanie zarachowane w poczet ceny nabycia.
3. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte, będzie zwrócone bezpośrednio po przetargu.
4. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę sprzedaży. Wygrywający przetarg jest obowiązany uiścić cenę sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.
5. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

UKŁADANIE PŁYTEK
malowanie, szpachlowanie
podwieszane sufity
ściany regipsowe

SOLIDNIE • TANIO
tel. grzecz. 467 42 28

**Kompleksowe
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

- układanie glazury i terakoty
- montaż suchych tynków
- szpachlowanie

tel. 090 371 135

NIE PRZEPLACAJ!!!
MIEDŹ c.o.
woda
najtaniej
ul. Stankiewicza 2
tel. (013) 463-47-88

BANK ZACHODNI SA
BANK O ZASIĘGU OGÓLNOPOLSKIM
FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE KREDYTÓW GOTÓWKOWYCH:

do 6 m-cy - 27,24%
do 12 m-cy - 28,32%
do 18 m-cy - 28,80%
do 24 m-cy - 29,28%
do 36 m-cy - 29,76%

KREDYT NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ:

do 3 m-cy - 26,52%
do 6 m-cy - 27,96%
do 12 m-cy - 29,40%
do 18 m-cy - 30,00%
do 6 m-cy - 25,80% - stopa stała

LIMIT W RACHUNKU ROR: do 12 m-cy - 27,36%

**KREDYT LOMBARDOWY
POD ZASTAW LOKATY TERMINOWEJ**

do 12 m-cy - 27,60%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w ratuszu „pod zegarem” - Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

HERMO-BUD
Nowoczesne instalacje
sanitarne i grzewcze

Usługi w zakresie:

- ★ Instalacje C.O. z miedzi i tworzyw sztucznych
- ★ Nowoczesne systemy grzewcze
- ★ Kotłownie olejowe, gazowe
- ★ Instalacje wodno-kanalizacyjne

Sanok, ul. Heweliusza 1/63
tel. (0-13) 463-27-16

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

• REKLAMY •

**NASZE
BIURO OGŁOSZEŃ
CZeka NA CIEBIE!**

Sklep z pościelą
przy ul. Lipińskiego 16
(naprzeciw dworca PKS)
poleca:

- **POŚCIEL:** kora, bawełna, frotté
- **KOŁDRY:** poliester, pierze, wełna
- **KOCE, RĘCZNIKI, ŚPIWORY** oraz bieliznę i odzież.

- NAJWIĘKZY WYBÓR
- BARDZO KORZYSTNE CENY

ZADZWOŃ
HIT-SAT 4649218
zestawy satelitarne
PROMOCJA
370 zł taniej

BIURO USŁUGOWE
Sanok, ul. Jagiellońska 16
(wejście w podwórku lub od strony „Kefirka”)

Oferuje:

- pisanie podań, wszelkich wniosków z zakresu spraw egzekucyjnych
- obliczanie odsetek - %, przepisywanie pism, prac dyplomowych itp.

Biuro czynne
w każdą środę i piątek
w godz. 10.00-15.00
w soboty 10.00-13.00
tel. 463-26-87 (po 15.00)
ZAPRASZAMY - CENY NISKIE

MEBLE KUCHENNE
(i inne)

- DORADZTWO • PROJEKT •
- WYKONANIE •
- naturalne drewno
- postforming
- standard
- dowolne wymiary
- transport do klienta gratis
- RATY

Zakład Stolarski, Grabownica 263
tel. (013) 439-50-45

JUNIOR

Sanok, ul. Daszyńskiego 2, tel. 464-03-91
poleca:

- wózki dziecięce
- zabawki
- odzież dziecięca
- art. papiernicze

do 30 MAJA bonifikata na wózki 5%

P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL/FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- ★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- ★ Okna i drzwi PCV - KBE, Panorama, okucia Siegenia
- ★ Okna dachowe - FAKRO
- ★ Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- ★ Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- ★ Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- ★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!
RABATY DLA FIRM!
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!**

**KOTŁY C.O., GRZEJNIKI,
PODGRZEWACZE WODY:**

- GAZOWE
- PRZEPLYWOWE
- ELEKTRYCZNE
- POJEMNOŚCIOWE

SUPER CENY!!!

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • ZAKUPY NA TELEFON
TRANSPORT GRATIS • RATY

Sanok, ul. Robotnicza 19
tel./fax 013 4640871
tel. 090 368812

AZ

FIAT

PROMOCJA
01-31.05.98 r.

- Cinquecento 700 - 1500 zł taniej
- UNO 1,0 - 1500 zł taniej
- UNO 1,4 - 1500 zł taniej
- Siena 1,4 - 1000 zł taniej
- Siena 1,6 - 2400 zł taniej
- Palio 1,4 - 2000 zł taniej
- Palio 1,6 - 3100 zł taniej
- Bravo/Brava } 3 lata lub
- Punto } 100.000 km
- Marea/Marea WE - 4000 zł taniej } gwarancji

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

SALON „EDEN”
sprzedaż i wypożyczenie

- sukien ślubnych firmy „Madonna” wraz z dodatkami
- sukien okazyjnych

38-500 Sanok
ul. Orzeszkowej 3
tel. 463 25 45
tel./dom 463 41 75

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

- układanie kostki brukowej
- oraz
- pośrednictwo w zakupie bruku
- Niskie ceny
- Wysoka jakość usług

„Ósemka” w centralnych!

W zmaganiach szkół temperatura powoli spada, ale jeszcze jest o czym pisać. Ostatnio dominuje lekka atletyka na szczeblu wojewódzkim: klasy VI walczyły w czwórboju, klasy IV – VI ścigały się w przełajach. A w zawodach makroregionalnych grano w unihoca.

Czwórboje

W Trzciniicy na wysokości zadania stanęły dziewczęta z „ósemki”, choć walka ze szkołą z Rymanowa, która ostatecznie zajęła 2. miejsce, toczyła się do ostatniej konkurencji. Nasza drużyna zgromadziła 1535 punktów, w czym największy udział Krysia Michalskiej (376) i Tosi Szul (346). Czwarte miejsce zajęła „dziewiątka”. W polowie czerwca prowadzona przez Ryszarda Długosza „ósemka” pojedzie na zawody centralne. W tej dyscyplinie nie ma gier makroregionalnych.

Skład SP9: Eunika Szema, Agnieszka Kądziołka, Basia Tutak, Dorota Lubecka, Ewelina Kobrzaniecka, Natalia Rysz. Wcześniej wystąpiły też Natalia Tlusty i Paulina Koczera. Opiekun – Wiesław Uczeń.

Chłopcy dla odmiany rywalizowali na stadionie sanockiego MOSiR-u, gospodarski atut niewiele pomógł naszym szkołom. Wygrała SP9 Jasło, przed SP2 Ustrzyki Dolne i SP2 Lesko. „Dziewiątka” zajęła 4. miejsce, a „siódemka” – 7.

Skład SP9: Tomek Borczyk, Marcin Futyma, Robert Kustra, Tomek Skrzętkowski, Damian Sobolak i Krzy-

siek Wójcicki. Opiekun – Marek Drwięga.

Skład SP7: Marcin Pęczak, Rafał Szalankiewicz, Przemek Szymański, Michał Zablotny, Rafał Solon i Piotrek Poziomkowski. Opiekun – Maria Rywka.

Przełaje

Frekwencja zaskoczyła, stawilo się po 14 drużyn. Klasę znów potwierdzili uczniowie SP2 Ustrzyki Dolne, zwyciężając wśród dziewczyn i chłopców. Z zespołów sanockich najlepiej zaprezentowali się biegacze z „siódemki”, zajmując 3. miejsce. Ich koleżanki rywalizację zakończyły na pozycji 5. Natomiast zespoły z „ósemki” uplasowały się na 6. miejscach.

W klasyfikacji indywidualnej wygrała jedynie Ania Woźny z „ósemki”, triumfując wśród szóstoklasistek. W tym samym biegu 6. lokatę wywalczyła Tosia Szul. Drugie miejsce w wyścigu kl. IV zajęła Alina Jedlicka (SP8), a w stawce dziewcząt o rok starszych Kamila Nycz (SP7) była 9. Nieco gorzej poszło naszym chłopcom, swoją obecność zaznaczyli jedynie piątoklasiści z „Ósemki” – 6. Daniel Kogut,

7. Tomek Mularz, 10. Kuba Wancienko. Kl. VI – 6. Przemek Szymański (SP7).

Unihoc

Udział dwóch sanockich podstawówek w „makroregionie” to już wynik sam w sobie. W Mielcu walczyło 9 drużyn, wygrała szkoła z Nowego Targu. „Jedynka” i „ósemka” znalazły się w tej samej grupie, w ich bezpośrednim pojedynku padł bezbramkowy remis. SP8 nie wyszła z grupy gdyż po zwycięstwie nad SP Nawisie Brzostockie 4-2, uległa SP75 Kraków 3-7. W meczu o 5. miejsce „ósemka” pokonała SP13 Mielec 4-0. Lepiej poszło „jedynce”, która po wygranych z SP75 Kraków 2-1 i SP Nawisie 3-2 rywalizację grupową zakończyła na pierwszym miejscu. W półfinale przyszła porażka z SP Borowa 2-3, a przeciwnikiem sanoczan w meczu o 3. miejsce znów była szkoła krakowska. Tym razem nasz zespół przegrał jednak 0-3, zajmując ostatecznie 4. miejsce.

Skład SP1: Monika Krzywda, Marta Nieznańska, Gosia Fugrał, Paweł Stec, Paweł Dorotniak, Marcin Łuczycycki i Mariusz Daniło. Opiekun – Wacław Kikta.

Skład SP8: Magda Rachwałska, Sabina Biłas, Tomek Rudy, Łukasz Sycz, Piotrek Karnas i Marcin Drwięga. Trenera Długosza zastępował Krzysztof Czech.

(bb)

Lekka atletyka

Mielec, Trzciniica, Jasło

Kolejne starty, kolejne wyniki. Ruch w przyrodzie, do lekkoatletów Komunalnych dołączyli także zawodnicy Zrywu. Dużo działo się w Mielcu, gdzie na mityngach sanoczanie zaznaczyli swą obecność. Ale nie tylko tam.

Na początek o startach zawodników Zrywu. Podczas otwarcia sezonu w Trzciniicy rzut dyskiem na odległość 39,08 metra dał zwycięstwo trenerowi Zygmuntowi Futymie. Skok w dal wynikiem 6,52 m wygrał junior Damian Guzik. W jednej z serii biegów na 100 m młodziczek najszybsza była Agata Koczera – 14,1 s.

W Mielcu na mityngu im. Krupińskiego dyskobol Bogusław Rocha (junior) rzutem na 38,16 m wywalczył 5. miejsce w konkursie otwartym. Na

100 i 200 m biegł młodzik Maciej Niemiec (2. miejsce) – pobite rekordy życiowe: 12,67 i 27,04 s.

Teraz o Komunalnych, którzy także w Mielcu zaliczyli mityng o Puchar „Nowin”. U biegaczy sygnęło „życiówkami”: Piotr Osenkowski – 23,71 sek na 200 m, Justyna Jaworska – 2,24 min na 800 m, Sebastian Stangierski – 4,35, Jowita Kozłowska – 5,12 min, Aneta Ziemiańska – 5,20 min na 1.500 m. Ponadto Kamila Markuc uzyskała 13,98 sek na 100 m i 29,12 sek

na 200 m, Tomasz Surowiak pchnął kulą na 10,67 m, a Osenkowski przebiegł 100 m w czasie 11,66 sek.

Andrzej Surowiec wygrał w Jasle 3-majowy bieg uliczny o Puchar Wice-marszałka Sejmu Stanisława Zająca. Trasę długości 4.700 metrów 23-letni student rzeszowskiej WSP pokonał w świetnym czasie 14,19 min.

(bart)

Sprostowanie

W poprzednim numerze do relacji ze startu Komunalnych w Pucharze Majzarskiego wkraśl się błąd. Kozłowskiej i Ziemiańskiej złośliwiec chochlik skrócił czasy na 1.000 metrów, każdy o równą minutę. Kozłowska miała czas 3.26,4; Ziemiańska – 3.22,3.

Przepraszamy

Ratnawica

Święty Mikołaju, opowiedz jak tu było
Jakie pieśni śpiewano
Gdzie się pasły konie?

Andrzej Wierzbicki

Drogą rozjeżdżoną przez traktory idziemy w wiosennym błocie. W opuszczonym szalasy pasterskim znajdujemy schronienie przed wiatrem i deszczem. Nikt tu nie zaglądał od kiedy jesienią zeszłego roku juhasi wygasili watę i starym zwyczajem odeszli nie wracając, choćby nawet który jakąś cenną rzecz zostawił. A zostawili tu cztery kapliczki i dwa zamieszkałe domy – wieś, którą zwą Ratnawica.

Jesteśmy na Pogórze Bukowskim. Słowem osiem może dziewięć kilometrów na południowy zachód od Sanoka, 20 min. szybkiego marszu do Niebieszczan. A jednak czas płynie tu inaczej. W gospodarstwie da się słyszeć agregat prądowłórczy co najlepiej oddaje klimat odludnych terenów współczesnego świata i sprawia, że przynajmniej na moment zapominasz o życiu za wzgórzem.

Ratnawica znana jest już w 1449 r. jako wieś rusko-włoska. W latach trzydziestych naszego stulecia były tu 32 chałupy oraz drewniana cerkiew greko-katolicka (filialna) pod wezwaniem świętego Mikołaja zbudowana w 1881 r., odnowiona w 1911 r. Według schematu greko-katolickiego z 1936 r. do parafii w Wolicy należało 190 miejscowych wiernych. Po wojnie cerkiew rozebrano celem wykorzystania mate-



Ratnawica. Rekonstrukcja cerkwi według zarysu fundamentów i na podstawie opowiadań tutejszych mieszkańców

rialu budowlanego i tylko część wyposażenia przetrwała złożona w niewielkiej kaplicy w Zboiskach.

Ikone „Ostatnia wieczerza” do niedawna przechowywali zamieszkujący Ratnawicę nieliczni autochtoni. Jednak kiedy spadła ze ściany i zniszczona przez korniki rozsypała się w kawałki, pobożność nakazywała spalić ją w piecu.

Wspominają również polichromię na suficie cerkwi przedstawiającą „Sąd ostateczny”, którą wykonali ponoć ma-

larze ze Lwowa.

Dzisiaj cerkiewka o wymiarach ok. 14 x 6 m „pilnuje” kilka sędziwych drzew, zaś na przyległym cmentarzu odcina się wyraźnie parę nagrobków. Dwa cerkiewne dzwony, które wisiały kiedyś w pierwszej wieży zżyzce Niemcy przetopili na armaty, zaś pocerkiewny majątek ziemski o powierzchni 23,47 ha został przejęty przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Oprócz dwu zachowanych domów przetrwała również murowana kaplicz-

Ciężary

Trzymają się

Półmetek rozgrywek osiągnęli sztangiści Stomilu-Sanoczanka. Uzyskane wyniki pozwalają przypuszczać, że nasz zespół nie powinien mieć kłopotów z utrzymaniem się w II lidze.

Drugi rzut ligi Sanoczanka zaliczyła w podkatowickich Szopienicach, zawodnicy Ryszarda Trzepizura dzwigali na miarę swych możliwości. Sanocki zespół uzyskał 1537,3 punktów, zaledwie o kilka „oczek” mniej niż podczas inauguracji. W Szopienicach wygrali silacze GKS Andaluza Piekary Śląskie.

Z naszych ciężarowców najlepiej wypadł Piotr Kramarczyk, gromadząc 325,6 pkt. Dobrze wystartował też Paweł Dorotniak (305 pkt.) – 95 kg w podrzucie i 170 w dwuboju to jego rekordy życiowe. Ponadto punktowali Robert Kluska (305,9), Mirosław Królicki (304,7) i Daniel Lenius (296,1). Startował też Sebastian Malejki.

(bb)

Strażackie honory

Medale, awanse, krzyże

W sanockiej jednostce Straży Pożarnej wiele się ostatnio pozmiało – na piersiach przybyło medali, na pagonach belek. Okazją do wyróżnień były ogólnopolskie obchody Dni Strażaka.



Zaraz po miejskich uroczystościach 3-majowych strażacy udali się do jednostki, gdzie w obecności kapitana Jana Penara, przedstawiciela Komendanta Wojewódzkiego, odbyła się ceremonia odznaczania strażaków. Przyznane przez Zarząd Główny „medale za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: złote – Tadeusz Kędra i Władysław Leń, srebrne – Wojciech Błażko, Jan Mroczkowski i Kazimierz Kwolek oraz brązowe – Krzysztof Zubik, Władysław Dąbrowski, Jacek Popko i Andrzej Szybka. Były też awanse – trzy na starszego ogniomistrza, jeden na ogniomistrza i sześć na starszego sekcijnego.

Trzy dni później podczas uroczystości wojewódzkich w Krośnie naszych strażaków spotkały kolejne zaszczyty. Komendant jednostki, major Adam Nęda wyróżniony został przez Ministra Obrony Narodowej „Brązowym medalem za zasługi dla obronności kraju”. Awanse na stopień starszego aspiranta otrzymali Jacek Popko i Zbigniew Gibala. Uhonorowano też strażaków-płetwonurków, którzy we wrześniu ubiegłego roku uratowali na Zalewie Solińskim turystę z Niemiec, uwięzionego w kabinie żaglówki przewróconej przez wiatr. Przyznane przez Prezydenta RP „Krzyże za dzielność” przyznano Andrzejowi Szybce i Franciszkowi Laskowi.

(bart)

ka z lat międzywojennych zbudowana przez niejakiego Kohuta. Pozostając bez dachu, który zerwał wiatr, niszczyły. Pozostałe kapliczki to: współczesna murowana, zbudowana w czerwcu 1995 r., oraz dwie niewielkie typu szafkowego, wszystkie stojące wzdłuż prawdziwej wiejskiej drogi.

Budowę szkoły rozpoczęto za okupacji niemieckiej, jednakże latem 1944 Niemcy rozebrali drewniane ściany wykorzystując materiał do budowy umocnień wojennych. Szkoła znajdowała się w budynku prywatnym, gdzie wykładał jeden nauczyciel w języku ukraińskim i niemieckim, a uczęszczało do niej 40 uczniów.

W latach trzydziestych sołtysiem w Ratnawicy był Bazyli Tymczyszyn, ostatnim zaś w latach czterdziestych Bardoń zamieszkały po wojnie we Lwowie.

W trakcie działań wojennych w 1944 r. zostało zniszczonych 9 budynków mieszkalnych, kolejnych 18 spalono podczas walk w latach 1945-47, pozostałe zaś rozebrali mieszkańcy okolicznych wsi. W tym też okresie 7 rodzin wyjechało na tereny byłego ZSRR, a kolejnych 6 wywieziono w Olsztyńskie.

Najstarsi mieszkańcy Pogórze Bukowskiego wracając wspomnieniami do lat młodości opowiadają o sobótkach palonych w miejscowościach, gdzie schodzą się drogi krów, powracających z pastwisk. O czarownikach i

szamanach dawnych, którzy burzę kapeluszem potrafili przepędzić z pól należących do wioski. O szczurach i innych szkodnikach wyprawdzanych z gospodarstwa za pomocą książki i słów dziś już nie znanych. A wszystko to strzępy dawnych kultur, które zbieramy.

Agata i Maciej Skowrońscy

Pomoc przy zbieraniu materiałów Wojciech Wesółkin i Robert Bańkosz.

KUPONIK



DLA MAMY

Za tydzień obchodzić będziemy święto wszystkich mam. Zapraszamy naszych Czytelników do złożenia życzeń na naszych łamach. By się ukazały wystarczy do nich dołączyć powyższy kupon.

LAUREAT

Najlepszy sportowiec Podkarpacia w plebiscycie redakcji Nowego Podkarpacia, najlepszy sportowiec Sanoka w rankingu Tygodnika Sanockiego, piąty sportowiec Polski południowo-wschodniej w plebiscycie Nowin. Te wszystkie tytuły dzierży kapitan STS-u Autosan, Tomasz Demkowicz. – Nie śledzę za bardzo wszystkich rankingów – mówi zawodnik. – Hokej w Sanoku jest bardzo popularny, przychodzi dużo ludzi i myślę, że ma to wpływ na ich późniejsze głosowanie.

Katowicki epizod

Tomasz Demkowicz zaczynał grać w zupełnie innych czasach. W początkach lat osiemdziesiątych bowiem sytuacja polskiego hokeja była o niebo lepsza od dzisiejszej. Rozbudowana liga, znaczna ilość zawodników, korzystniejsza sytuacja finansowa klubów sprawiała, że nasza reprezentacja często gościła w elicie światowego hokeja oraz igrzyskach olimpijskich. W Sanoku Stal występowała w drugiej lidze, plasując się w środkowej jej strefie. Biorąc pod uwagę fakt, iż zespoły rywalizowały również na trzecim froncie, można z całą stanowczością stwierdzić, że pozycja sanoczan nie była najgorsza.

W ekipie z grodu Grzegorza na lodzie walczyli wówczas tacy zawodnicy jak obecny drugi trener STS-u **Czesław Radwański, Janusz Paszkiewicz**, czy w bramce **Jerzy Rożdżyński**. Było się od kogo uczyć. Zważywszy ponadto, że piłkarze nie błyszczeli tak jak w sezonie bieżącym, młodzież lgnęła do lodowiska niczym pszczoły do miodu. Okoliczności powyżej przedstawione sprawiły, że wypłynięcie na szersze wody nie należało do zadań najłatwiejszych. Trzeba było błysnąć nie lada talentem, aby znaleźć poważanie wśród trenerów. Konkurencja panująca w sanockim teamie była wszak ogromna. Jednych to paraliżowało, a na innych działało mobilizująco.

Przez pierwsze kilka lat Tomasz Demkowicz przechodził poszczególne szczeble grup młodzieżowych. – *W młodzikach nie braliśmy praktycznie udziału w żadnych rozgrywkach –*

wiada zawodnik. – Pojechałem na turniej do ówczesnej Czechosłowacji, ale niestety nie był on dla nas udany. Spadliśmy do grupy B po nieudanym wyścigu o utrzymanie z reprezentacją Rumunii. Rok później Tomek reprezentował nasz kraj na mistrzostwach świata grupy B do lat 20. Lodowiska francuskie okazały się bardziej szorstkie niż tafle naszych południowych sąsiadów. Polacy bowiem po ostrej rywalizacji z rówieśnikami ze Szwajcarii awansowali do grupy A.

Rok 1989 przyniósł transformację polityczno-gospodarczą, która znalazła swoje odbicie także w sporcie. Najbardziej ucierpiał sektor wymagający znacznych nakładów finansowych, a do takich właśnie zaliczyć należy hokej. Sypały się kluby o wielkich tradycjach sportowych, jak na przykład Zagłębie Sosnowiec, w którym hokej miał wielkie znaczenie. Sytuacja nie oszczędziła Sanoka. W Stali zlikwidowano sekcję hokeja na lodzie i wydadło się, że odrodzenie tej najpopularniejszej w mieście dyscypliny sportu będzie niezwykle trudne. Na szczęście grupa oddanych ludzi powołała do życia Sanockie Towarzystwo Sportowe, kontynuujące hokejowe tradycje Stali. Te wszystkie problemy ominęły nieco Demkowicza, który w 1991 roku przeszedł do pierwszoligowego Górnika Katowice. – *Moje przenosiny związane były z podjęciem studiów na AWF w Katowicach – mówi. – Po raz pierwszy miałem okazję zagrać w pierwszej lidze. W Sanoku STS dopiero walczył o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Pobyt w Katowicach*

Dopiero w tym roku „siły wyższe” pozwoliły kapitanowi STS-u na wyjazd na mistrzostwa świata grupy B do Słowenii. Turniej jak wiemy wypadł poniżej oczekiwań. Niewiele brakowało, aby zawodnicy w białoczerwonych trykotach zakwalifikowali się do czołowej trójki, co pozwalało wystąpić w turnieju barażowym o grupę A, w którym udział weźmie również pięć ostatnich zespołów mistrzostw świata grupy A. – Ogólnie mistrzostwa nie były dla naszej drużyny udane – potwierdza Tomasz Demkowicz. – Szkoda, że nie udało się zająć trzeciej pozycji. Cel był naprawdę blisko. Brakowało jednego zwycięstwa. Niestety w decydującym meczu przegraliśmy z Norwegią 2-6, zaprzepaszczając szansę ostatecznie. Nie całkiem też jestem zadowolony ze swojego występu indywidualnie. Nie zawsze bowiem grałem tyle ile chciałem, ale każde zwycięstwo na lodzie uzależnione jest od trenera. Zdobyłem dwa gole – po jednym z Danią i Estonią.

Czołówka światowa odjechała polskim zawodnikom dość daleko. Ostatni raz nasi rywalizowali w grupie A w 1992 roku i od tamtej pory nie udało się wywalczyć awansu do hokejowej elity. Mało tego. Był moment na ostatnich mistrzostwach grupy B, kiedy wystąpiły realne obawy o utrzymanie w tejże grupie. Wszak z ostatnią drużyną turnieju – Holandią – Polacy przegrywali jeszcze w 59. minucie 3-4. Dopiero na kilkadziesiąt sekund przed końcową syreną przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. – *Przyczyna takiego stanu rzeczy jest bardzo prosta – mówi Demkowicz. – Wystarczy popatrzeć na warunki treningowe i finansowe w klubach i chyba wszystko staje się jasne. Żeby sytuacja uległa zmianie, trzeba wszystko doprowadzić do porządku. Czy to jest możliwe, to na dzień dzisiejszy trudno powiedzieć.*

Przyszłość

Przed ostatnim sezonem Tomasz Demkowicz otrzymał propozycję przejścia do Podhala Nowy Targ. – *Rozmawiałem już z działaczami oraz z trenerem Ewaldem Grabowskim – mówi. – Doszedłem jednak do wniosku, że w Sanoku też może być do-*



bra drużyna z ambicjami na medal. Tylko dlatego zostałem tutaj, miniony sezon można podzielić na dwa etapy. Pierwszy do grudnia, kiedy wygraliśmy większość spotkań i zajmowaliśmy pierwsze – drugie miejsce w lidze. Drugi zaczął się od stycznia. Niestety nie był już tak udany. Przegraliśmy mecze, a następnie w pokonanym polu zostawił nas Stoczniovec w pierwszej rundzie play-off. Powodem tego, moim zdaniem, było przespanie okresu świąteczno-noworocznego. Nie był dobrze przepracowany. Z perspektywy czasu żałuję więc, że

nie przeszedłem do Podhala. Nie mamy ponadto jeszcze wypłaconych wszystkich pieniędzy. Otrzymałem już dwie propozycje z innych klubów na następny sezon. Na razie nie zdradzę z jakich. Powiem tylko, że z pierwszej szóstki. Z jednego już rozmawiałem z mną trener.

Ostatnio Tomasz Demkowicz odpoczywał po mistrzostwach. Teraz zaczyna przygotowywać się do sezonu, ćwicząc na siłowni i jeżdżąc na rowerze.

Sebastian Czech



wspomina. – Dopiero w juniorach młodszych jeździliśmy na mecze do Krynicy czy Nowego Targu. Do klubu zapisałem się w 1980 roku, mając dziesięć lat. Pierwszym poważniejszym sukcesem było zajęcie przez nas czwartego miejsca na Spartakiadzie Młodzieży w Oświęcimiu. Początkowo „Dymek” grywał na różnych pozycjach. Zdarzało się, że wspomagał defensorów, środkowych napastników, ale najlepiej czuł się na skrzydle i tak pozostało do dnia dzisiejszego. W pierwszej drużynie zadebiutowałem w wieku 17 lat. – nie pamiętam przeciwko komu wówczas graliśmy – mówi. – Moimi partnerami na lodzie byli między innymi Czesław Radwański, Janusz Paszkiewicz.

Gra w takim towarzystwie była dla młodego hokeisty nobilitacją. Oprócz sanockich szkoleniowców, postępy Tomasza Demkowicza dostrzeżone zostały również przez trenerów narodowej kadry juniorów. – *W 1988 roku powołany zostałem do reprezentacji Polski do lat 18, która sposobiła się do mistrzostw Europy grupy A – opo-*

wspominam bardzo mile. Przez dwa lata występów w tej drużynie zajmowaliśmy dwukrotnie szóstą lokatę. Za drugim razem wyprzedził nas właśnie STS.

Powrót

Na przełomie września i października 1993 roku Demkowicz wrócił do Sanoka, wzmacniając znacznie skład STS-u. Sanoczanin z roku na rok grał coraz lepiej, a największy sukces odnieśli w sezonie 1996/97, zajmując czwarte miejsce. Mogło być jeszcze lepiej, wszak w dramatycznych półfinałowych pojedynkach z Podhalem Nowy Targ nasi byli bliscy sukcesu. Tomek przez cały czas pozostawał w orbicie zainteresowań trenerów reprezentacji seniorów, jednak na tej płaszczyźnie szczęście mu nie dopisywało. – *W czasach, kiedy kadrą opiekowali się Ewald Grabowski i Andrzej Tkacz – wspomina – byłem dwa razy na zgrupowaniach przed mistrzostwami świata, ale kontuzje eliminowały mnie z wyjazdów. Za pierwszym razem miałem złamaną kość śródreżca lewej ręki, a w następnym oderwane wiązadło kolana.*

Tenis

Skrzaty lepiej od młodzików

Dwa turnieje klasyfikacyjne zaliczyła młodzież Sanockiego Klubu Tenisowego – młodzicy ogólnopolski w Stalowej Woli, skrzaty regionalny w Łańcucie. W pierwszym najlepsze miejsce z naszych zawodników zajęła Karolina Bindas, w drugim Damian Śmietana.

W obydwu turniejach wystartowało po 32 dziewcząt i chłopców, nasz klub w każdym reprezentowało 6 zawodników – w Stalowej Woli 3 chłopców i 3 dziewczęta, w Łańcucie sami chłopcy.

OTK do 14 lat, Stalowa Wola. Po pokonaniu 6:3, 6:3 Elizy Dąbrowskiej (Mery Warszawa) i 6:3, 6:0 Eweliny Madejczyk (Szkolny Klub Tenisowy Kraśnik) w ćwierćfinale Karolina Bindas uległa 2:6, 4:6 Agnieszce Wiźło (Avia Świdnik). Paulina Zapotoczny i Ewelina Dufurat przegrały pierwsze mecze i przyszło im walczyć w tzw. turnieju pocieszenia. Zwyciężając 7:5, 7:5 Elizę Dąbrowską (Mery Warszawa) i 5:7, 6:4, 7:6 (tie-break 7:3) Marcelinę Koper (SKT Kraśnik) Zapotoczny dotarła do finału, w którym przegrała 0:6, 1:6 z Basią Zygadlewicz (Avia Świdnik). Natomiast Dufurat po odprawieniu 6:4, 6:2 Kasi Koper (SKT Kraśnik), w walce o finał uległa 2:6, 5:7 wspomnianej już Zygadlewicz.

Po przegranych pierwszych pojedynkach wszyscy nasi chłopcy walczyli w turnieju pocieszenia. Tomek Kopecki dotarł aż do finału, wcześniej ogrywając 6:2, 6:3 Tomka Krasowskiego (Górnik Łęczna) i 6:3, 6:2 Piotra Maca (Zamość). W finale Kopecki trafił na Adama Drysia (Czuwaj Przemysł), przegrywając 4:6, 2:6. Jurek Bzdek i Marcin Pietryka odpadli w I rundzie.

Szachy

Łatwy wyjazd

W drugim meczu nowego sezonu ligi okręgowej Komunalni pokonali w Besku tamtejszy Przełom aż 5:1.

Nasi szachiści jechali po zwycięstwo, nie spodziewając się jednak, że przydzie ono tak łatwo. Partię przegrał jedynie Andrzej Baciór, w miarę wyrównany pojedynek toczył Marek Mróz. Reszta zwyciężała bez większych problemów, łatwo poradziła sobie zwłaszcza Anna Perschke i junior Piotr Koźma.

Kolejny mecz Komunalni rozegrali w przyszłym tygodniu. **PRZEŁOM – KOMUNALNI 1:5.** Punkty: Gołkowski, Wojciechowski, Mróz, Perschke i Koźma – po 1.

(b)

Z Wisłoką bez bramek

Murzyn na „Wierchach”

Po raz pierwszy w tym sezonie Stal nie zdobyła bramki na własnym boisku. Ale i pierwszy raz tej wiosny nie straciła. Czyli zero – zero, wynik najbardziej znienawidzony przez futbolowych koneserów. W końcu gole są ozdobą piłkarskich spotkań, to właśnie trafień – najlepiej efektywnych – oczekują kibice od zawodników. Bramek w ubiegłą sobotę nie było, bo i sytuacje strzeleckie dałoby się policzyć na palcach jednej ręki. A zestawienie tych nielicznych wyraźnie pokazuje, która z drużyn w pierwszej kolejności powinna sobie rościć prawo do kompletu punktów. Wisłoka...

Powiedzmy sobie szczerze – w przebiegu całego meczu Stal miała tylko dwie dogodnie okazje bramkowe. W 12. min po nieporozumieniu **Dariusza Stawarza** z **Mariuszem Stalcem** w posiadanie futbolówki wszedł **Robert Ząbkiewicz**, dokładnie zagrał na wysokość pola bramkowego wbiegającemu **Grzegorzowi Korneckiemu**, ale strzał naszego napastnika w ostatniej chwili ofiarne zablokował **Mieczysław Gosek**. Po kolejnych 12 minutach kotłowało się pod dębicką bramką, szansę znów miał „Korek”. Za to Wisłoka już do przerwy trzy razy poważnie zagrożiła naszej bramce. Po niefrasobliwej stracie piłki w środku boiska – winny **Szymon Gołda** – w kierunku **Wiesława Zabawskiego** pomknął **Paweł Kasprzyk**, ale w decydującym momencie niezbyt precyzyjnie lobował naszego golkipera i piłka przeszła nad poprzeczką. Tenże **Kasprzyk** w 33. min po akcji **Tomasza Kukowskiego** otrzymał dobre podanie w polu karnym, ale bez przyjęcia uderzył bardzo niecelnie. Wreszcie na 6 minut przed przerwą kibice obejrzyli najbardziej efektywną sytuację meczu, po której piłkarze Wisłoki mogli się tylko zastanawiać, jakim cudem jeszcze nie prowadzą. Tuż zza „szesnastki” z pierwszej piłki płasko kropnął **Grzegorz Gromala**, ale Zabawski – mimo że zasłonięty przez obrońców – popisał się fantastyczną interwencją, parując futbolówkę na róg.

Po I połowie w groźnych sytuacjach podbramkowych 3-2 dla Wisłoki, ale odnawiać można jeszcze kilka innych zdarzeń. Z dystansu strzelali Ząbkiewicz (w bram-

karza), **Grzegorz Pastuszak** (z woleja wysoko nad poprzeczką) i **Maciej Kuzicki**, po którego płaskim uderzeniu piłka o centymetry minęła słupek. Naszych po indywidualnej akcji strzałem postraszył **Gromala**, tuż przed przerwą niecelnie z dystansu bił **Krzysztof Tomanek**.

Większość szanujących się zespołów rodzimej ekstraklasy ma w swoich szeregach czarnoskórego gracza. Sunday w Wiśle, Zeligbo w Legii, Olisadebe w Polonii, brazylijska szkółka w ŁKS-ie. Trafiają się też w II lidze, ale Murzyn na boiskach Ligi Małopolskiej to już prawdziwy ewenement. W Wisłocę zaprezentował się **Moussa Tchiekour** nie mylił z Czarną Perłą z Ni-gru. Cienki i długi, a czarny, jakby dopiero co przed chwilą kąpiel w smole zażył. Murzyn, jak Murzyn – ruchy kocie, na pozór leniwe, ale naszym obrońcom krwi trochę napsuł. Nie tylko zresztą gra, także niestającymi nakładkami, które w Afryce są chyba na porządku dziennym. Nie pomogły sędziowskie napomnienia, w końcu arbiter musiał argumentować żółtym kolorem.

STAL – WISŁOKA 0-0. Stal: Zabawski – Węgrzyn, Lechoszest, Szarek (76 Łoch) – Ząbkiewicz, Gołda, Zięba, Kuzicki (63 Birówka), Sieradzki – Kornecki, Pastuszak. Żółta kartka: Zięba. Sędziował **Robert Hyjek** z Dębicy. Widzów 1200.

Miłą niespodzianką sprawiła nam **Pogoń Leżajsk**, na własnym boisku wygrywając z **Polonią Przemyśl 3-1**. Dorobek Stali wzrósł do 61 punktów (bramki 48-18), nasi piłkarze o sześć „oczek” wyprzedzają polonistów, którzy mają jednak do rozegrania zaległy mecz z **Tarnovią**.

W sobotę na stadionie MOSiR-u Stal podejmować będzie Wisłę II Kraków. Początek meczu o godz. 17.00.

W 74. min Tchiekoura mógł zostać bohaterem swej drużyny, gdy po błędzie **Jacka Zięby** popędził na naszą bramkę, ale w decydującym momencie za daleko wypuścił sobie piłkę. Ogólnie czarnoskóry piłkarz zrobił dobre wrażenie, był jednym z wyróżniających się zawodników gości. Tylko z kondycją trochę u niego krucho, pod koniec meczu „oddychał łokciami” i konieczna była zmiana.

Murzyn na MOSiR-ze. Ot, trochę egzotyki dla kibiców...

W II połowie – nie licząc wspomnianej sytuacji Tchiekoury – przyjezdni jeszcze dwa razy podnieśli kibicom ciśnienie. Co gorsza w końcówce, wtedy nerwy szczególnie słabe. W 88. min w naszym polu karnym hasał **Gromala**, dopiero ofiary wślizg **Romana Lechoszesta** pozwolił odechnąć. Dwie minuty później na bezpośredni strzał z 18 metrów zdecydował się **Tomanek**, półgórna piłka o metr minęła słupek. Znacznie wcześniej, bo kilka minut po przerwie ten sam zawodnik chytrze egzekwował wolnego – tuż nad poprzeczką. Stalowcy w tej części meczu nie stworzyli niczego ciekawego, o ile nie liczyć sytuacji z 50. min, gdy będący na dobrej pozycji **Ząbkiewicz** zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału.

To był mecz taktyki. Wisłoka ani na moment nie zdecydowała się odkryć, wzmocniona defensywa okazała się zaporą nie do przebycia dla zespołu **Jerzego Daniły**. Goście organizowali niezłe kontry, jednak to po indywidualnych błędach naszych pomocników (**Gołda**, **Zięba**) mieli najlepsze sytuacje bramkowe.

Juniorzy

Wyniki myślą

Mecze z **JKS Jarosław** – zwycięstwo i porażka, dużo bramek, ale same wyniki dają raczej mylny obraz przebiegu boiskowych wydarzeń obydwu juniorskich spotkań. Starsi wygrali za wysoko, młodsi doznali pechowej porażki.

Starsi: STAL – JKS 4-0 (1-0).

Bramki: **Tarnolicki 2, Ślaski i Bulwan.**

Mecz wcale nie był jednostronny. Do pauzy przewaga Stali, po centrze **Radosława Bulwana** prowadzenie celną główką zdobył **Witold Tarnolicki**. W II połowie za ostry atak na przeciwnika karę 10 minut otrzymał **Tarnolicki** i goście zaatakowali z impetem. W ciągu kilkunastu minut stworzyli sobie szereg doskonałych sytuacji, jednak **Artur Bielak** nawet nie musiał interweniować – wszystkie strzały mijaly bramkę, nawet te z kilku metrów. Nieskuteczność zemściła się, w ciągu 5 minut stalowcy strzelili trzy kolejne gole. Najpierw

Jerzy Ślaski zamknął akcję **Daniela Babiny**, za moment dość podobnie uderzył **Tarnolicki**, wreszcie **Bulwan** celnie strzelił po minigociu trzech rywali. W naszym zespole wyróżnił się **Maciej Podstawski**.

Młodsi: STAL – JKS 3-4 (1-3).

Bramki: **Kosiba 2 i Fal.**

Coż z tego, że bramki dla Stali wyjątkowej wręcz urody (**Paweł Kosiba** z narożnika „szesnastki” w krótki winkel, **Mateusz Fal** z rogu pola bramkowego w okienko długie) skoro w I połowie goście zaprezentowali stuprocentową skuteczność: trzy strzały – trzy gole. Fatalnie grała obrona, popełniając karygodne błędy w kryciu. Zespół **Piotra Kota** przegrywał już 1-4, przy ostatnim голу dla JKS-u (główką) między słupkami zamarudził **Tomasz Federońko**. Kontaktową bramkę po zagranii **Łukasza Kruczkiewicza** klasycznym wślizgiem zdobył ponownie **Kosiba**. Kilka minut przed końcem po kornierowej centrze wyrównał wreszcie **Piotr Łuczka**, ale sędzia bramki nie uznał, dopatrując się faulu. Łuczka miał jeszcze jedną sytuację, podobnie jak i **Kruczkiewicz** oraz **Bartosz Żyłka**. Punkty pojechały, żal pozostał.

Siatkówka

Bez straty seta

Młodzicy Zrywu w świetnym stylu zdobyli mistrzostwo województwa, w finałowym turnieju nie tracąc nawet seta!



Podczas zawodów rozegranych w hali krośnieńskich Karpat drużyna **Krzysztofa Zajęca** – oparta głównie na zawodnikach klasy siatkarskiej z SP8 – wszystkich rywali pokonała 2:0. Kolejno **MOS I Krosno** (3, 13), **Beskid Iwonice** (6, 0) i **MOS II Krosno** (6, 7). Zryw zagrał w składzie: **Wojtek Lach, Marcin Szypuła, Daniel Pastyrzak, Maciek Kopij, Grzesiek Bańkowski, Zbyszek Paszta, Łukasz Fedczak, Paweł Szeruga, Piotrek Łożański i Bernard Zajęca**.

Wędkarstwo

Splawiki na Sosenkach

Sezon wędkarski rozkręca się na dobre, już właściwie co tydzień rozgrywane będą kolejne zawody. Ostatnio na stawie wojskowym w popularnych Sosenkach odbyły się dwie imprezy splawikowe – **Mistrzostwa Koła nr 3 i Puchar Dowódcy Garnizonu**.

W zawodach o przechodni Puchar Dowódcy Garnizonu od 7 lat rywalizują 10-osobowe reprezentacje wszystkich sanockich kół. Aby zdobyć trofeum na własność trzeba wygrać 5 razy, bądź 3 razy

z rzędu. Najbliżsi sukcesu są gospodarze, którzy w ubiegłą niedzielę triumfowali po raz czwarty. Wędkarze z koła 3 zgromadzili 2950 punktów, wyprzedzając Koło 1 (2720 pkt.) i Koło 2 (1830 pkt.).

Na białe i czerwone robaczki łowiono głównie karasie, trafiły się jeszcze dwa okonie. Ryby znacznie lepiej brały na jednym brzegu stawu – zawodnicy, którzy wylosowali stanowiska od strony Sanu mieli znacznie lepsze wyniki. Indywidualnie zwyciężył **Andrzej Cielemecki** z „jedynki” (pisał o nim niedawno w „Magazynie Wędkarskim”), łowiąc 17 ryb, o łącznej wadze 1770 gramów. Drugi był **Robert Woźny** z „trójki” – 15 sztuk (1410), a trzeci **Paweł Sołtysik** z „dwójki” – 12 ryb (1290). Sklasyfikowano 14 zawodników.

Splawikowym mistrzem Koła nr 3 został **Piotr Suszyński**, zwycięstwo zapewnił mu ponadkilogramowy amur. Kolejne miejsca zajęli **Piotr Szulc i Bogdan Kapalski**. Wśród kobiet i juniorów sklasyfikowano tylko po jednej osobie, wygrali **Krystyna Woźna i Piotr Wodzyński**. Startowało 29 seniorów, 6 juniorów i 2 kobiety.

Podczas dwóch tegorocznych zarybnień do stawu w Sosenkach wpuszczono około 300 kilogramów karpia i amura.

Kolumnę opracował **Bartosz Błażewicz**

Klęska Komunalnych

Pogrom w Osobnicy

Komunalni doznali kolejnej porażki, choć w tym przypadku odpowiedniejsze będzie słowo pogrom. W podjaśielskiej Osobnicy o typowo hokejowy wynik postarali się gracze tamtejszej Sparty, aplikując stalowcom aż siedem goli. I nie tracąc żadnego.

Właściwie mecz rozstrzygnął się już na samym początku, w 4. i 5. min **Bernard Sołtysik** kapitulował po strzałach z dystansu. Potem gospodarze niepodzielnie panowali na boisku, systematycznie powiększając bramkowe konto. Po zmianie stron nasz zespół miał kilka okazji do zdobycia honorowego gola, ale ze skutecznością tradycyjnie już było kiepsko.

Oczywiście **Sparta** była zdecydowanie lepsza, a moi zawodnicy praktycznie rzecz biorąc nie podjęli walki, ale na tak wysoką porażkę złożyło się kilka czynników – powiedział trener **Jarosław Jedlikowski**: – Późno przyjechalismy do Osobnicy, chłopcy zaczęli grę bez rozgrzewki. Do dyspozycji miałem tylko 11 piłkarzy, na domiar złego około 60. min za obrzę sędziemu czerwoną kartkę otrzymał **Daniel Kozłowski**. Jednak przede wszystkim mecz rozgrywany był w fatalnych warunkach, na typowym „kartofliśku” – w trawie pełno było różnych drutów i rozbitego szkła. Nie wiem, jak takie boisko dopuszczono do rozgrywek, będą to sprawdzać. Jeżeli okaże się, że gospodarze nie mieli uprawnień, to prawdopodobnie mecz zostanie powtórzony.

SPARTA – KOMUNALNI 7-0 (3-0). Komunalni: **Sołtysik – Pogorzelec, Sabat, Sumara – Jaśków, Warchoń, Sieradzki, Pelc – Ślaski, Kozłowski, Podstawski.** Żółte kartki: **Sabat i Sumara.** Czerwona kartka: **Kozłowski.**

Trampkarze

Nie musieli przegrać

Chłopcy przyzwyczaili nas do dobrych wyników, a tu dwie porażki. Może dlatego, że przyszło im grać z różnymi zespołami. Starsi w Jaśle, młodsi w Przemyślu. Choć w przypadku starszego rocznika trampkarzy przyczyna z pewnością była inna.

Starsi: NAFTA – STAL 5-2 (3-1). Bramki: **Biesiada i Sadowski.**

Nafta wygrała zasłużenie, w naszym zespole zabrakło połowy podstawowego składu – wycieczki, komunie, bierzmowania. Choć wynik mógł być inny, przy stanie 3-2 **Maciek Łoch** nie wykorzystał karnego, poszła błyskawiczna kontra i było „pozamiatane”. Bramki dla naszej drużyny zdobyli **Sylwester Biesiada i Krzysiek Sadowski**. Pierwszy pięknym uderzeniem z powietrza skwitował dośrodkowanie, drugi kiwnął 2 rywali i z 16 metrów przemierny po długim rogu. Niezły mecz zagrał **Hubert Bartkowski**.

Młodsi: CZUWAJ – STAL 2-1 (2-1). Bramka: **Skoczypiec.**

Już było dobrze, prowadziliśmy 1-0. Po sprytnym zagranii **Rafała Klimkowskiego** znalazł się **Grzesiek Skoczypiec**, strzelając w krótki róg. Wystarczyła jednak chwila nieuwagi obrońców i przemysłanie wyrównali. Decydująca bramka padła tuż przed przerwą, jeden z rywali lobował z 16 metrów. Po zmianie stron Stal przejęła inicjatywę, jednak bez skutku bramkowego, choć sytuacje mieli **Skoczypiec i Mariusz Paszkowski**, z dystansu bardzo groźnie uderzył **Klimkowski**. Gospodarze nie pozostali dłużni, ale dobrze bronili wzięty z orlików **Przemek Sobolewski**.

Uwaga!

Sympatycy i Miłośnicy Sportu Pięściarskiego

W piątek 22 maja o godz. 18.00 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej **AUTOSAN Sanok, ul. Robotnicza 5a** odbędzie się zebranie członków założycieli **Bokserskiego Klubu Sportowego w Sanoku**.

Na powyższe zebranie zapraszamy sympatyków i miłośników boks, byłych zawodników, szkoleniowców i działaczy, którym leży na sercu reaktywowanie tradycji pięściarstwa na terenie Sanoka.

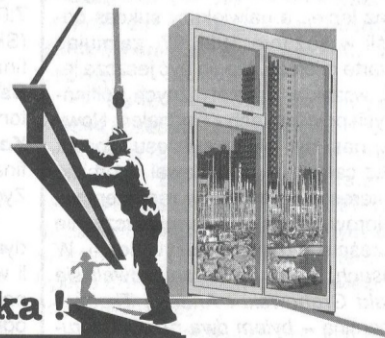
GRUPA INICJATYWNA

Uwaga!



Kolejka po nasze okna jest długa ... , a jednak wielu na nie czeka !

SANOK, Hala Targowa Ip., Tel. (0 13) 463 66 63



Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – **Maria Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Joanna Kozimor** – red. prowadzący, **Bartosz Błażewicz**.

Współpracują: **Edward Zajęca, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń, Agata i Maciej Skowrońscy**.

Skład techniczny: **Maciej Haudek, Korekta: Zespół redakcyjny**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: **FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.**

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 361-69.